

JE REVIENDRAI

~~61~~ 1

Dimanche

Chère Madame

J'ai reçu hier soir une lettre de Mme Herbert of Llanarth elle désire venir me voir

pour nous entendre au
sujet de la traitée de
Olsudeh — Seulement elle
a oublié de mettre son
adresse, de sorte que je
ne puis lui écrire.

~~2~~ 62

Votre mari serait bien aimable
de lui faire savoir que je
l'attendrai Lundi de 5 à 6
heures, si cette heure lui
convient, si non, qu'elle me
fixe un autre rendez-vous-

Jeudi et Vendredi Soir
Je serai libre, et heureuse
d'accepter la loge que vous
êtes assez aimable pour vous
offrir, ce sera pour moi
une Soirée délicieuse !
A vous bien sincèrement
Marie Rôze-Mapleson

71
3



Warszawa, 9 Maja 1880 r.

Ukochana nasza królowo!

Z jakąż radością czytamy i słuchamy opowiadań znajomych Ziemi naszej, o ziszczonych projektach, o świetnem powodzeniu i o rozgłośnej sławie wielkiej gwiazdy Polskiej.

Modliłam się gorąco prosząc Boga w Sobotę rano na mszy za Jej powodzenie zakupionej przez panią Mierzejewską, by do tłumy zimnych Anglików ukorzyły się i krew gorącej zapłynęła w ich żyłach na widok wielkiej, ukochanej naszej artystki;

„Kto z Bogiem to i Bóg z nim."

Stało się to czegośmy wszyscy pragnęli, o cośmy prosili i co się Geniuszowi Pani należało.

W piątek i w Sobotę z ust do ust gorączkowo przechodziła wiadomość - wszyscy znajomi, kogo się tylko spotkało - wszyscy artyści - cały teatr. witali się tem pytaniem: „wiesz, jutro już Modrzejewska gra w Londynie."

Obejdzie się bez komentarzy.

O zdrowie ukochanej Pani jestem spokojniejsza, mówiła mi pani Sierzputowska, że się widzom Pani cieszy - zapewne droga Pani czuła się pokrzepioną na siłach skoro rozpoczęła cały szereg przedstawień. -

Martwi mię to jednak że tak nie wyczerpanie wszystkie Pani sił swoich, rzeczy których tak potrzebujemy duchem nikt nie może się pozbyć; - tego pragnę zawsze by taki skarb całej Polski był więcej oszczędzany. Niech Bóg Pani darzy - ale tak Panią kocham i tak pragnę najwyższego dobra dla Niej - że każda okoliczność choćby najmniejsza, nadzwyczaj mię zajmuje i obchodzi -

U nas w teatrze na dramatach szalone pustki, opera zbierała więcej niż dawniej, zawsze Rozmaitości ma największe powodzenie. Panna Deryng Prezesa trochę kokietuje i wkrada się w jego łaski; porozbierała naturalnie nie wszystkie role, nawet Dorę którą sprowadziłam z Krakowa nie można wystawić - chyba że się zgodzi na drugą rolę, a ona obejmie

Dorę samą. Na to zgodzić się nie mogę
i nie chcę i Dora poszła ad acta.
Panna Romana zawsze milutka i dobra-
na powodzenie świetne a mimo tego raz w
ogrodzie przyznała się że w tym roku musi coś ważnego
ze sobą postanowić – wyjechać na czas dłuższy za granicę,
ale nic więcej dowiedzieć się nie mogłam. Ogólna fama:
Popielka idzie za Singerskiego – i mnie się tak zdaje –
bo wreszcie to by było najrozsądniej, a że po Romę jest chodzą-
cym taktem zapewne inaczej nie postąpi. Usiłowałam zbadać
gdzie i kiedy to nastąpi, ale ona tak starannie unika najmniejszej
wzmianki, że prawdy dojść niepodobna – jednak zdaje się, że w Warsza-
wie ślub nie nastąpi. Przykro mi że nie mogę wyświadczyć Pani lepszej
tej przysługi by wiedział na pewno ale to przechodzi możności moje
w tej mierze. Już wspominałam o tem w pierwszym liście, przypuszczam
że nie doszedł do rąk drogiej Pani z powodu zmiany adresu.
Publiczność inteligentna ciągle się wypytuje czy Modrzejewska wróci
do Warsz., bo teraz do teatru chodzić już nie warto, aż przykro patrzeć takie
pustki w wielkim teatrze. W tych dniach Warszawa zajęta była Kochań-
ską zachwycając się prawdziwie tej cudownej śpiewaczce, ale wkrótce
skończą się te zachwyty, bo wyjeżdża za granicę na występy.
Opera nasza rozbita zupełnie, wczoraj przyjechał Wolański mamy
go usłyszeć niedługo. Zresztą nic nowego, a nie chcę Królowej
nudzić tak długo, proszę by była łaskawą serdecznie pozdro-
wić pana Chłapowskiego i błagam o pobłażliwość
dla biednej istoty, która Panią całą duszą
czci, kocha, uwielbia.

Heleny Marcelly.

[1882]

~~72~~ 5



Szanowna Pani!

Co się ze mną stało? nie wiem, nie rozumiem - tyle tylko pamiętam, żem nie pożegnała, nie uściskała ręki, nie podziękowała za dobre serce, za życzliwość, prote-kcyę, pobłażliwość, za wrażenia jakie co chwila sprawiała, za rady, naukę - za pozwolenie słuchania siebie, patrzenia, podziwiania uwielbia-nia nawet zblizka, nawet u siebie w domu -. za to wszystko - ja,

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

REUBEN HART, Proprietor

Fine Sample Rooms.

The Hart House,

A First-Class Hotel, and Most Centrally Located in Santa Maria.

Santa Maria, Cal. dnia Października [illegible]
Santa Barbara County

Łaskawy Panie!

Upoważniony listownie do tego przez Brata Pańskiego p. Dra Franciszka Chłapowskiego, uważam sobie za najgrzeczniej zapytać Łaskawego Pana, czy na Jego gruncie lub też w okolicy nie znalazłoby się pokłady lub źródła asfaltu. Gdyby tak być miało i gdyby Łaskawy Pan zechciał mnie o tem łaskawie poinformować i kilka kawałków surowego materyału nadesłać, bardzo byłbym Mu za to obowiązany. Ja tu zorganizowałem Kompanię, która się dobywaniem i sprzedażą tego materyału zajmuje. W razie znalezienia tego minerału na gruntach Pańskich lub w okolicy, za pomoc w uzyskaniu prawa eksploatowania zapewniłbym Panu znaczne korzyści.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku dla Państwa obojga
kreślę się uniżonym i powolnym Jego sługą

Modest Maryański.

Przepraszam za uwagę, którą kreślę, a nie jest [illegible] zalecenie, ale największej dyskrecji, [illegible] wszystkich ludzi, którzy za asfaltem [illegible] tu w Kalifornii





74A, MARGARET STREET,
CAVENDISH SQUARE. W.

Ornatissima Signora

Le soleil puisse eclairer votre route jeudi, tandisque je vous prepare ici la meilleure tasse de café noir roti, maciné et fait par moi — Tasse de café dont je suis fier presque autant que de mes oeuvres decoratives et de mon macaroni qui est aussi une de mes gloires —

Agreez je vous prie Chere Madame l'expression de tout mon devouement

Emilio Marsili(?)

Il y aura ici que mon ami Conte Sellas qui…

[illegible]

Studio 5 E. 28 St 415
near 5th Ave:

Bonne et Chere Madame

Etant très pressé a l'Atelier je venait ce matin tranquillement travaillé (in my working clothes) - lorsque, je lus ce petit morceau que je vous envois -
J'ai fait un bond je me suis aneti a la 42me e le Temps d'aller chercher une fleur, j'était a votre porte!.
helas pour ne voir que votre main. (qui est toujour blanche et jolie) et m'assuré que vous presa da un forte raffreddare!.. poverina!..
Donc, je venait de mon petit chateau en miniature que j'ai pris a la Campaque... près de Yonkers... et ma premiere idee c'étaits de venir vous

chercher avec le cher Bozenta e
vous amener déjeuner chez moi!..
et là vous procurer une surprise!!
Donc, dites moi quel jour vous me
donnerez et je ~~me~~ viendrait vous
chercher a l'Hotel vers les 4 heures
pour dîner le macaroni de l'amitié
en compagnie d'une gentille petite
personne que vous n'avez jamais vue.
(c'est la surprise)
Je ne viens pas aujourd'hui car je ne
suis pas présentable devant vos yeux—
En attendant le plaisir de vous lire

Je suis toujours
Très affectionné ami
et dévoué serviteur
Emilio Marotta

Mon adresse
T. Meilhau
5 rue Caroline
Paris. Batignolles

Chère Mars aimée,

J'ai été bien chagrinée
de ne pas vous voir
à votre passage à Paris
mais nous n'étions
pas dans une année
de veine. Je ne suis
pas ingrate et il ne
faut pas douter de ma
tendresse et de mon
dévouement pour vous —
j'ai, depuis que je
vous ai vue eu de si
grands chagrins et si
impossibles à raconter
que je n'avais guère

le coeur à écrire et
la plupart du temps
j'ignorais votre adresse.
Vous m'avez dit que
vous viendriez peut être
à Paris, mais quand.
Je serai si contente de
vous embrasser. vous
avez été si bonne pour
moi et Pierre vous aime
tant. Souvent quand
je suis bien malheureuse
et de mauvaise humeur,
et que je maudis et j'envoie
le monde et ses habitants
au diable, en pensant
à vous. je n'ai plus
le courage de me plain-
-dre, car les femmes com-
-me vous, chère marraine

unisolent même pour
leur souvenir de bien
des chagrins et de bien
des ennuis. Vous allez
que croire folle et vous
demander pourquoi j'
écris ceci après avoir
été si longtemps silencieu-
se, c'est que mon cœur
a besoin de s'épancher
dans le vôtre et de
vous crier de bien
loin, je vous aime
chère Marraine.
Aimez vous toujours
votre vieille

Mioche !

Mon cher Bobino,
Donnez moi je vous en prie de vos nouvelles, j'ai si envie de vous voir que j'ai envie d'aller à pied en Pologne si j'étais sûre que vous ne me mettiez pas à la porte en arrivant —
Écrivez-moi et je vous répondrai de longues lettres.
Comment allez vous ?
Moi ça boulotte hélas.

À vous de tout cœur

Thérèse

Paris 28 janvier 95

Madame

Je viens d'apprendre votre adresse actuelle. Permettez-moi d'en user pour vous prier d'accueillir mes respectueux souvenirs, — souvenirs des heures charmantes où j'ai pu voir la grande dame et deviner seulement la grande artiste. J'espère vous montrer au printemps. la

pièce à laquelle vous avez bien voulu témoigner de l'intérêt.

Puis-je vous prier de vouloir bien transmettre au si aimable comte Chlapowski l'expression de mes excellents souvenirs et de me croire, Madame, votre bien dévoué

Émile Michelet

12, rue de Vaugirard

13

Krzeszowice 21/10 874

Wielmożna Pani!

Wybaczy Wielmożna Pani łaskawie, że nie szczycąc się osobistą znajomością, ośmieliłem się mimo to złożyć hołd znakomitemu Jej talentowi ofiarowaniem kilku-dziesięciu wierszy dołączoną broszurką objętych.
Lubo „Próba" ta rzeczywiście jest próbą, o której względną ocenę i przyjęcie najszczerszej chęci za usiłowany uczynek najpierwej,

miej śmiem prosić, to jednak
śmiała myśl przewodnia
uczczenia pracą tą współczes-
nej królowej Polskiej żony do
łaskawej wyrozumiałości mia-
łaby niejako pretensyę.
Czytając utwór ten w mowie
niemieckiej koniecznie mi
się wydawało, że role obie
bardzo są wdzięczne, i to
skłoniło mię do przełoże-
nia wierszem, przyczem
przyszło mi na myśl, że
jedynie oddanie ról o mo-
notonności akcyi zapomnieć

kie.

Gdybyś w końcu Wielmożna Pani uznać raczyła, że przedmiot nie jest godnym ofiary, pozwalam nie bez żalu poświęcić go żywiołom ognia.

Przepraszając najusilniej ponownie za śmiałość nieznajomego mam zaszczyt kreślić się z prawdziwym szacunkiem

Wielmożnej Pani
uniżonym Sługą

Uchlimiewicz

REDAKCJA
Opiekuna Domowego
W WARSZAWIE
Ulica Solna № 715 (nowy 18).

Dnia 27 Marca 1870 r.

№ 307.

Szanowna Pani!

Redakcja Opiekuna Domowego, uznała za rzecz właściwą podnieść znaczenie dramatu w piśmie swojem – i jako godną przedstawicielkę myśli i uczuć zawartych w celniejszych utworach pisarzów dramatycznych naszych i nienaszych – stawiając Szanowną Panią, zarazem starała się objaśnić czytelników wogóle o znaczeniu i wpływie sceny na ukształcenie smaku, przez co spodziewa się że Opiekun Domowy, wydawany dla klass średnich, niejednemu korzyść prawdziwą wyświadczy: –

Pozwolisz Szanowna Pani, zapytać się: czy przedmiot traktowany w Opiekunie Domowym odpowiada warunkom i podstawom sztuki dramatycznej i zarazem zechciej przyjąć w dowód

wysok

wysokiego Fracunku numer pisma naszego w którym jej talent, staraliśmy się bliżej uwydatnić. –

Z uszanowaniem
Redaktor Gazety Rolniczej
i Wydawca Opiekuna Domowego

Śmiarzyński Adam

Madame

Tereijstraat 6

REVUE
des
LITTÉRATURES SLAVES.

CRACOVIE
151 rue Karmelicka 151.

RÉDACTEUR EN CHEF
JULES MIEN.

[illegible]

[illegible] la
[illegible].

[illegible] ième fois
[illegible]
[illegible].

[illegible] je me
[illegible] rôle
[illegible] tous
[illegible]
[illegible] le dit.

[illegible]
[illegible]
[illegible].



REVUE SLAVE
PUBLICATION MENSUELLE
scientifique, artistique et littéraire.

~~VARSOVIE~~
~~10 rue Mazowiecka 10~~

RÉDACTEUR EN CHEF
JULES MIEN.

Cracovie, le 29 novembre 1879.

Cher monsieur.

[illegible]
[illegible] mon petit service. [illegible]
[illegible]
[illegible] de [illegible] à [illegible].
[illegible] rien. car je n'en ai
entendu [illegible] nouvelles.
Comme il est probable que mon [illegible]
[illegible] ne en reviendra pas tant [illegible], je
[illegible] rentrer dans la possession de mon manus-
crit, c'est pourquoi je vous serais ~~bien~~ reconnaissant
de vouloir bien le reprendre avant votre départ ou
de [illegible] ou [illegible].
Vous me rendrez un vrai service dont
je vous serai on ne peut plus reconnaissant.
Mille fois pardon et veuillez bien agréer
ainsi que Madame, l'expression de mes sentiments
les plus affectueux et les plus sincères
Bien à vous
J. Mien.

Łaskawa Pani

Pan Sieroszewski będzie dzisiaj u mnie na obiedzie bardzo by mi było przyjemnie gdyby i Pani raczyła zaszczycić mnie swoją obecnością — z powodu odczytów dzisiejszych obiad będzie bardzo wcześnie bo przed pierwszą — zostaję z szacunkiem

J. Milaszewska

Środa

Wielmożnej

Pani Modrzejewskiej

[illegible]

[1890, VII] 70

Kochany Karolu

Bardzo mię ucieszył list z wieścią o Twoim artykule i o nieporozumieniu z [illegible] prośbie. Jest to pięknie i mądre! Artykułu Twego nie widziałem, bo ks. Badeni który mię w Krakowie zastępuje, zatrzymał

go i zaraz dał do
druku, na Nr Wrześniowy
Przeglądu [illegible] i można [illegible]
którym tam i drukowanie
wyjdzie. Tam go
dopiero przeczytam
i tem mało żeś to
nie będzie ostatni.
Bogu dzięki, że twoja
Żona już zupełnie
do zdrowia przychodzi!
Ja kilka tygodni
przepędziłam pod opieką
Franusia w Kistrzyni.

Pacyentów miałem dużo
i niedługo mi się tyle
korespondencyi. Zostawiłem
go z Marysią i z
wszystkiemi dziećmi przy
dobrym zdrowiu i
humorze i pojechałem
na wakacye na Helgoland
gdzie używam wielkiej
wolności i jestem tu szczęśliwy
jakby na statku
któryby osiadł wśród
morza. Ale niebawem
jadę do Krakowa

wracam. Obejmujemy
kościół
Św. Piotra od [illegible]
mnię przyjemne ale trudne
zadanie, wskrzeszenia
dawnych tradycyi naszych
Ojców w tym kościele
i mieście. Ściskam
Cię serdecznie i
Szanownej Helenie całuję.
Bóg z Wami.

X Maryan Morawski

58

Redakcya
Przeglądu Powszechnego.

Krakow, ul. Kopernika, 26 d. 7/VII 1896

[illegible]

Kochany Karolu

Czytałem twój artykuł. Bardzo dobrze napisany. Prosimy o dalsze korespondencye. A dobrzeby było żeby nie tylko polityczne ale społeczne i umysłowe ruchy i stosunki poruszały; niech couleur locale.

Pobytem kontentnym
mile zapewne na
[illegible] — ito
smutni, ale... także po[illegible]
od tej pory.
Wróciłam z Helgolandu
drogą pokrzepiona
i znowu się do pracy
codziennej i zajęcia.
Krakowa jeszcze drogi
pusty. Z koronacji
Cars[illegible] [illegible] [illegible]

pamiątki dobry: że
książka wymieniłem
z powodu zmiany kilku
[illegible], raz [illegible]
[illegible] [illegible]
Rączki Twojej Żony
całuję a Ciebie
ściskam serdecznie

Maryan Morawski

Kraków 9 Maja 96 r.



Szanowna Pani!

Na wstępie zaraz proszę o przebaczenie, że ośmielam się trudzić Ją mojemi sprawami, ale powszechnie znana dobroć Szanownej Pani dodaje mi odwagi do wynurzenia mej prośby. Od półtora roku oboje z mężem uczymy się języka an-

gielskiego i obecnie, dla nauki prak-
tycznej, udajemy się do Londynu
na dwa wakacyjne miesiące, t.j.
na Lipiec i Sierpień - naturalnie
pragnęlibyśmy bywać jaknajczęściej
w teatrze, ale przyjemność ta jest
tam podobno dość kosztowna -
dlatego udaję się do Szanownej Pani
z prośbą o kilka słów protekcyi
do którego ze znanych Jej teatrów,
aby nam, jeżeli to możebne, otwo-
rzył swe podwoje, jako aktorom
cudzoziemcom, pragnącym studjować
sztukę i język. Jeśli ten mój
postępek nie wyda się Szanownej

Pani: być śmiałbym, to prosiłabym o możliwie spieszną odpowiedź, gdyż i tak już trochę zapóźno wybrałam się z mą prośbą, nie mogąc wcześniej dostać Jej adresu.

Raz jeszcze najmocniej przepraszając za moje natręctwo, łączę wraz z mężem najszczersze pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku — dla Obojga Szanownych Państwa —

Gabryela Morska-Popławska

Kraków 7 Maja 96 r.

Szanowna Pani!

Po wysłaniu listu spostrzegłam się, że nie podałam dokładnego adresu, — z teatru mogliby mi listu nie doręczyć, — jeśli więc Szanowna Pani raczy mi odpisać, to pewniej będzie adresować wprost do mego mieszkania: Kraków, ulica Kolejowa, N 1. 3cie piętro.

Załączam wyrazy najgłębszego szacunku

Gabryella Morska
Popławska



14. Bloomsbury Street, London W.C. ~~11/~~

25/10 [illegible]

Szanowna Pani!

[illegible] się [illegible] że P. [illegible]
[illegible] [illegible]. Szanowna [illegible] myśl
rzuciwszy się na scenę angielską,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], a obecnie [illegible] tu znane
[illegible] [illegible] sama, [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] się w języku
ostatecznego [illegible] się w języku
dostania się [illegible] [illegible] na scenę.
Sz. Pani [illegible] już raz [illegible]
[illegible], przesyłając mi listy polecają-
ce w celu ułatwienia wstępu do teatrów;
Obecnie raz jeszcze imienia nadużyć [illegible]
[illegible] [illegible] prosząc o polecenie mnie
[illegible] dyrektorom, jako aktorki —
[illegible] jestem [illegible] rekomendacja Sz. Pani
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible]. Przez [illegible] Pani [illegible]
sposobność być przedstawioną Panu
Forbes Robertson, który obecnie

gra Hamleta ze swoim towarzystwem
w teatrze "Lyceum". W toku rozmowy
Pan Robertson z takim zachwytem
i uwielbieniem wyrażał się o talencie
Sz. Pani, iż to natchnęło mnie na-
dzieją, że gdyby Sz. Pani zechciała
przysłać mi kilka słów polecających
do Niego również byłyby one dla mnie
[illegible] rekomendacją, zwłaszcza
że mam tu bardzo niewiele stosunków
i trudno mi iść samej, w dodatku
cudzoziemce, torować sobie drogę
wśród wielkiej konkurencji miejscowych
artystek.
Wiedząc [illegible], że Sz. Pani obecnie już zu-
pełnie przyszła do zdrowia po ostatniej
chorobie, którą, proszę mi wierzyć, byliśmy
serdecznie zmartwieni wszyscy w Krakowie,
łączę wyrazy najszczerszej życzliwości i powa-
żania dla całego Sz. Państwa od siebie
i mego męża, który polecił mi to, gdy mu
doniosłam że się ośmielę trudzić Ich mo-
ją prośbą.

Gabryela Morska-Popławska

40

[illegible]

[illegible]



42

Chère Madame

J'espère que vous nous ferez le plaisir de venir souper chez nous Samedi après le théâtre (vers 11 heures) avec les petites Fridos Mlle Kotomina — votre mari Maurice Sokolski et Lubinski. En attendant permettez moi de vous embrasser

Votre

Marie Roukhloff.

Pani [illegible]

[illegible]



[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] -

Bien entendu très

petit nombre plus

de [illegible] planches

[illegible]

[illegible]

[illegible]

3 5

Jeudi

Chère Madame,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

5

47

41

Chère Madame

je voudrais vous montrer
ma fille et réciproquement
voulez vous me faire le
plaisir de venir dîner avec
nous demain 6 heures —
j'espère que votre mari
avalera de bonne grâce
notre maigre. Mille
amitiés

Marie Moukhanoff.

Jeudi matin

[illegible]



Chère Madame, [illegible]
vous [illegible] dîner avec
nous Dimanche, vous et
votre ami [illegible]
de [illegible] — Deux billets
[illegible] que [illegible]
[illegible] à Mlle [illegible]

[illegible]

[illegible]

5'

[illegible]
[illegible],

62

+

Des grâces chère
Madame ne
louez pas jamais
et vous dites
chez lui — ainsi que
votre nièce M. la nous
décidés avec Zaleski
que Joachim depuis
[illegible] du Barrière
ne doit pas être
souffrant — M'éviter
plus je pense en [illegible]

Seul vous à B l —

toute votre

[illegible]

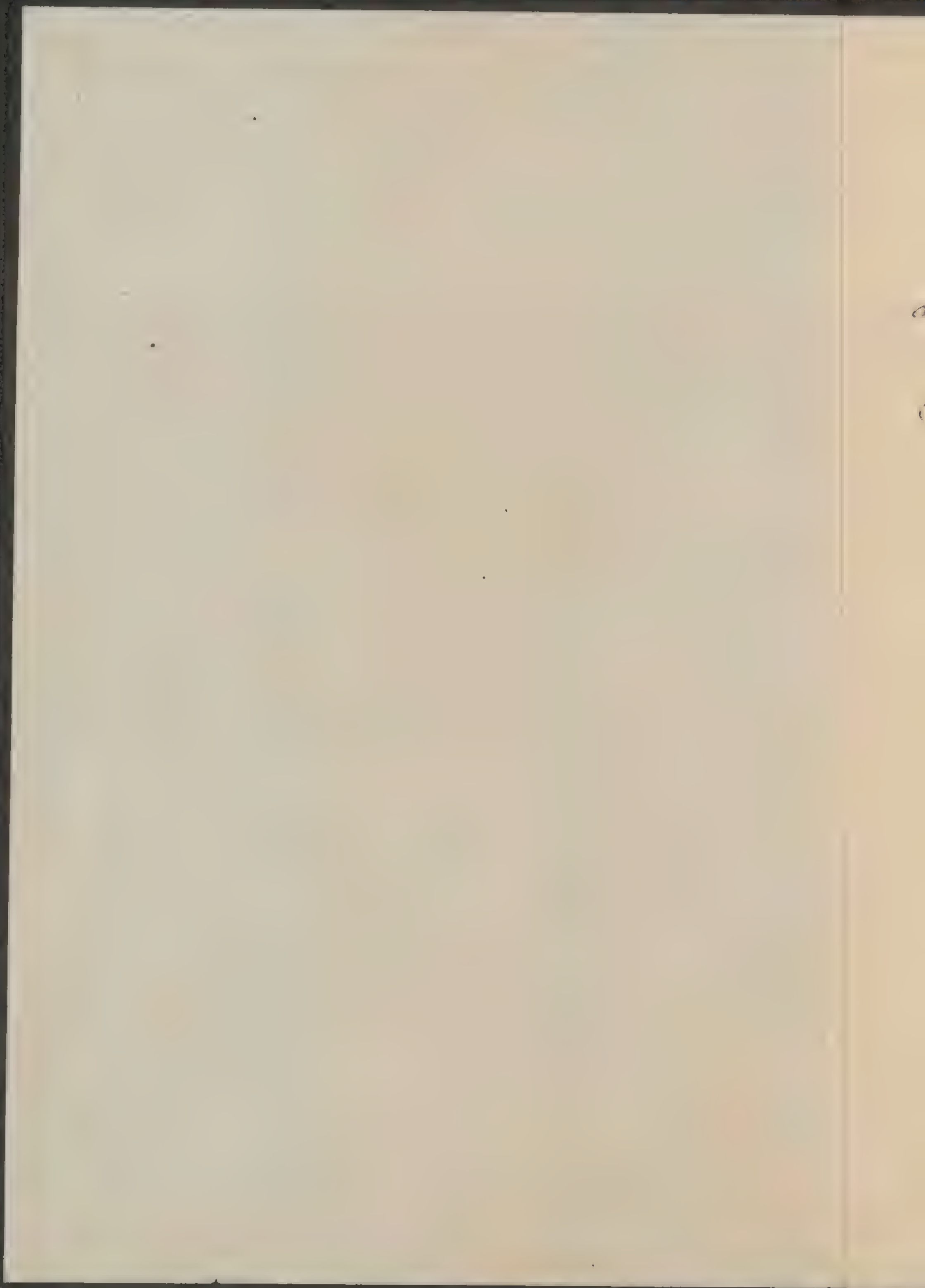
Mon cher Monsieur
Chtapovski empêchez
Mlle M. de donner son
concert Jeudi, où tout le
high-life de deux sociétés
est convoqué chez les Ignatiew
Voulez vous me rendre les billets
ci joint. 80 R. Je serai aujourd'hui
la seule personne — en tout
cas je pourrai chez vous afin
de parler ensemble. de ce
qu'on pourrait arranger pour
Mlle Milleant tout

Mellontkoff.

+ 5

19/55

Chère Madame
Voudriez vous
me faire le
plaisir d'ouvrir
de vos aimables
mains un
petit dictionnaire
allemand-français.
Il y a des
titres que je
ne peux, ni ne [illegible]
et qu'on [illegible] français
pas expliquer
[illegible] je ne —
[illegible]



sens malade —
et peux dire
du lendemain —
cette — amitiés

Marie M[illegible]

[illegible]

[illegible]

Je cours après vous pr
vous dire que nous
avons une place à
vos ordres de la loge
et que je vous espère
au Bonnn ...

T. à v.

Meyerbeer

5250
24430
69920

2430
30
8180
69

121



Chère Madame

voulez vous nous faire le grand plaisir de venir dîner tous deux chez nous demain 6 heures avec le Komitet muzeyerny Emilie et Serois — Dites oui verbalement et ne vous donnez pas la peine de [illegible] Mille amitiés

Marie Moukhanoff

Dimanche









Chère Madame je vais
ce soir [illegible] d'un théâtre,
mais j'espère bien être
dédommagée au plutôt
des entretiens de cette
semaine — J'irai
prendre votre jour en
attendant baisers qui vous
embrasse de tout cœur

Marie Malibran.

3

~~2~~

Chère Madame merci
pour le billet et par-
donnez le peu de ma
collaboration que j'eusse
voulue de toute manière moins
platonique car je m'intéresse
particulièrement à Kościuszki-
Sercem bardzo biedna, a
więcej jeszcze smutna, double
paralysie. J'espère vous
voir ce soir —

Bien à vous.

Maria Mańkowska.

Chère Madame -
J'irai dîner chez vous
demain, non pas avec
bonheur, mais avec [illegible]
car je ne veux pas
pas quitter l'Amérique
sans vous avoir vue
[illegible] -- et la
jambe est parfaitement
rebelle -
Mille amitiés [illegible]

Vendredi

Varsovie 7/19 mars 1869.

Chère Madame,

J'apprends avec un bien grand plaisir que vous avez l'intention de venir passer une couple de jours à Varsovie.

Ma femme, qui a beaucoup regretté de n'avoir pas été ici pendant votre séjour, est très impatiente de faire votre connaissance; inutile de vous dire combien je serais charmé de vous revoir. Permettez-moi donc, Madame, de m'assurer d'avance de votre aimable société pour un dîner chez nous. Comme

c'est Lundi que vous assistez à la soirée de Grossmann, à laquelle nous sommes aussi conviés, vous pourrez peut être nous faire le plaisir de dîner ce jour-là chez nous ?

Encore une question indiscrète, chère Madame. Il me paraît impossible qu'en arrivant à Varsovie, vous ne donniez au moins quelques jours à Vos nombreux amis, qui sont tous bien avides de vous voir. Si donc mes suppositions étaient fondées, je trouverais juste que notre public ait aussi sa part

Dans le séjour que vous ferez parmi nous. Serait-ce trop fatigant pour vous de vous laisser admirer Mardi, ou Mercredi (plutôt Mercredi vu l'Opéra italien) dans les Stuby Panieńskie?[2]

J'attends avec la plus grande impatience votre gracieuse réponse et vous prie, Madame, de me rappeler au bon souvenir de Mr Chłapowski.

Je mets à vos pieds mes hommages les plus dévoués.

Moukhanoff

-18-
63

Varsovie 9/21 Mai 1869.

Chère Madame,

Ces jours ci, en réponse à une lettre que je vous avais écrite, j'ai reçu une lettre de votre mari; je lui rends la pareille aujourd'hui en vous écrivant en réponse à sa lettre.

Le Maréchal auquel j'ai fait parvenir immédiatement votre lettre m'a répondu par un billet dont voici la teneur: Veuillez envoyer la liste de vos effets, que vous voulez transporter à Varsovie et ayez soin d'indiquer que tout cela a été en usage; après avoir

reçu cette liste, le Comte Berg pourra faire une réponse positive selon tous les règlements établis en faveur de telles circonstances.

J'ai correctement reçu les deux pièces que vous m'avez envoyées Roméo et Juliette et les Fourchettes. Si vous avez l'occasion de lire la nouvelle pièce d'Octave Feuillet, ayez la complaisance de me dire si Vous ne voudriez pas la jouer je me hâterais dans ce cas de la faire traduire. Quant à Donna Diana je prierai Mr. Kaszewski de refaire une traduction, qui a été publiée il y a quelques années dans les Kłosy, d'après la traduction de Weil.

Nous pourrions peut être donner Filiberte au lieu de Donna Diana comme seconde pièce.

Pour le transport de vos livres, je serais charmé de Vous être de quelqu'utilité, mais comme les miens passent par la censure comme tous les autres, voici ce que je Vous propose. Si Vous voulez bien m'en envoyer la liste, je prendrai note à la censure des livres qui pourront entrer sans opposition et Vous communiquerai les renseignements qu'on m'aura donnés.

Avec la chaleur le théâtre ne bat plus que d'une aile. Je crois avoir fait une très bonne acquisition dans la personne de Napacki et je

souhaite de tout mon coeur que Léopol ne débarasse de Madame Zborawska, qui parait y avoir un grand succès.

Veuillez, chère Madame, dire mille choses de ma part à M. Chodzpowski et recevez mes compliments très dévoués.

Moukhanoff



Ayez la bonté, chère Madame, de me donner des nouvelles de votre santé. La surprise bien désagréable de ne pas vous voir sur la scène hier, s'est changée en une vive inquiétude quand on m'a dit la raison de votre absence.

Votre bien dévoué,

[illegible]

[illegible]



[illegible] 13

Chère Madame,

Si, avant d'aller chez Kościelski, vous vouliez voir le nouveau ballet, vous me feriez un bien grand plaisir, ainsi que Mr. Chłapowski en profitant de ma loge. J'espère que vous y trouverez aussi Mlle Sierzputowska.

Mille compliments dévoués.

Moukhanoff

Dimanche.

[illegible]

2-3 75

Varsovie 25 Octobre
6 Novembre 1879.

Chère Madame,

M. Solirski m'a remis le joli oiseau et je viens vous en remercier. Pour le rendre symbolique il ne lui manque qu'une branche d'olivier dans le bec. Mais la branche d'olivier est aussi arrivée sous la forme plus prosaïque du contrat et je m'en félicite bien sincèrement. Après ces quelques paroles d'introduction laissez moi vous entretenir

d'affaires. Je suppose que le Répertoire que vous avez donné à Solani, n'est pas un répertoire définitif — il serait impossible de donner en 6 semaines 20 pièces, dont 3 tout à fait nouvelles à Varsovie et plusieurs autres, qui demanderaient beaucoup de travail pour leur renouvellement.

Après avoir consulté à ce sujet le Régisseur, je viens vous proposer d'arrêter pour vos représentations le Répertoire suivant :

1. Adrienne Lecouvreur.

l'o
rai
les

2. Panna mężatka.
3. Śluby panieńskie.
4. Romeo i Julja
5. Dalila
6. Marja Stuart (Schiller)
7. Księżna Jerzowa.
8. Frou-frou.
9. Angelo Malipieri.
10 Antoniusz i Kleopatra
11. Dama kameljowa
12. Cudzoziemka.

Tatarkiewicz m'a même proposé l'ordre dans lequel ces pièces pourraient être données afin de faciliter les répétitions nécessaires et ne pas trop vous fatiguer. Si Vous voulez je

puis vous envoyer son projet. Mais en attendant je vous prie de me faire *aussi vite que possible* vos observations sur le répertoire que je vous propose, parceque nous n'avons pas un moment à perdre pour les travaux préparatoires.

Encore un détail : il paraît que votre traduction de la Dame aux Camélias est détestable. Ne pourriez-vous pas nous en envoyer une bonne.

Mille hommages dévoués.

O. Soubiranff

Warszawa 31. Grudnia
wieczorem

Droga mi a zawsze Pani Heleno!

Od kilku dni dopiero opuściłem łóżko w którem spędziłem prawie cały tydzień. Miałem różę na głowie, jedną może chorobę której się nie spodziewałem mieć w życiu. Gorączka była tak silna że zdawało mi się iż nie [illegible] w ciemni [illegible] [illegible] dobrymi zostało [illegible] mnie Pani w [illegible] dnym ze swoich listów zapamiętała zapewne jeszcze nam [illegible] się [illegible] na [illegible] [illegible] Gdzie i kiedy! [illegible] na długie [illegible] że ja [illegible] [illegible] nie bardzo wiem. [illegible] ta pomieszała mi myśli. Miałem przygadywania [illegible] [illegible] [illegible] tak [illegible] [illegible] nia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i nie wiem już [illegible] myśli. [illegible] i potem [illegible]

że Pani się na tę samą myśl wpuściła, a może
jeszcze i więcej ode mnie, bo w tkliwym sercu pamię-
tają. Teraz dopiero mogę widzieć ile ta Pani
poniosła i ile cierpiała pod każdym względem.
Scena pożegnalna opuszczającego dla wieczności
przebaczającej cały wdzięk utraciła. Widok tej Pani
mi jest w oczach zostający. Rozumiem już miejsca
autorka, ale nie aktorka. Patrzała na widzów.
Ta i zamiłowanie do teatru ale brak jej tego
wyższego smaku i poznania, które się
nabiera tylko wielkich artystów, a to tym ucz-
niom rzadko przypada. Wszyscy oto to wiedzą; ale
tym więcej i najpierwsze zasługi ... były
pod wpływem ... który już ... ...
Rozterka. Którą ja z początku pod wrażeniem ...
nie ... już ... ... dobrze
tem wszystkiem ... ... z Pani ... po-
mimo i ... ...
... Pani ... Kochana Pani może
z ... ...
ile ... jak ... ...
... ...

[illegible] [illegible] [illegible] przyjął bo wcale
nie ma i z pewnością umrze, [illegible] [illegible] to za [illegible]
[illegible] mi [illegible] że nim nie o tem ani [illegible]-
[illegible] ale [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i byłby przyjechał i na [illegible] [illegible]
nie mając żadnego zajęcia.
Jak też Pani się z Wycieczki [illegible] - [illegible] po-
minął mi Much. przed moją chorobą i powia-
na Pani [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] całym
w [illegible] [illegible] bo inaczej będzie [illegible]
[illegible] Pani, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] była Pani [illegible] do Krakowa, z którego
[illegible] że Pani [illegible] mi na [illegible] [illegible].
Zapewne Pani wiadomo że Stolpe umarł. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] którego dochód miał [illegible] na
[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]

Ostatnich wspólnych wieczorach z Panią najprzy-
jemniej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nad [illegible] nadzieją [illegible]
Pani na danej ziemi. Żałujmy. Rozmawiamy
[illegible] i [illegible] nieprzeciętna Panna Emi-
lia [illegible] [illegible] dała tobie słowa wcale
[illegible] [illegible] [illegible]. A co mówi o mnie
[illegible] [illegible] [illegible] na ten pocztowe [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] te [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Przeczytałem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] Pani [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w mnie: [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — co my
w tej samotnej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible]. Po [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mi [illegible]. [illegible] [illegible]

politycznie wszystko pozamieniać. Niech się oglądają
na uroczyste jutro. [illegible] ulicami Świata
[illegible]ilityka zajmuje jako sobie wyobra-
żam że on jeszcze nie uchtowany i [illegible] na
mnie [illegible] i klasa się [illegible] [illegible]
go: Kalifornijskiego plantatora. W czasie
mojej choroby nic to mi przysłała ze w jednej
kuszcy ubraniu i w czapce białej owszem
podobny do [illegible], bo deszcz. Nie sądź
Pani dziwi się za fajczyną i ubogimi, kilka
zapomniał jeść a Kakaosz. W ciągu [illegible]
nych [illegible] głowy ubierałam się w nią, i
mówiła mi [illegible]. Tak mnie [illegible]
na [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible]. Pani jest [illegible]
jeszcze w ciągłym zachwycie nad [illegible]
[illegible], może i Pani [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] gdyby pani [illegible] [illegible]
[illegible] po [illegible] [illegible] Pani, która
zawsze żyła w idealnym świecie sztuki może
[illegible] w [illegible], [illegible] do [illegible], ale
[illegible] [illegible] to tylko piękne dekoracja
pod którą niestety [illegible] się [illegible] lu-
dzki [illegible] [illegible] ale nie [illegible] sama
[illegible] [illegible] [illegible] mi się że [illegible]
Pani [illegible] to jak ten [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible], [illegible] / [illegible]

Na drugi rok już będzie w ogrodzie, na środ-
ku [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
już nie [illegible] powiadam ani jednej nogi
z [illegible] będzie znowu postawić się o [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], ba [illegible]
nie byłoby po co jeździć do Ameryki – można
by i u nas trochę [illegible] [illegible] – Tam
[illegible] tylko [illegible] sadzić i [illegible]
wać.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] powitania [illegible]
[illegible]. [illegible] tylko [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] wszystkim [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible]
[illegible] i więc się spełnią wszystkie
[illegible] nadzieje – aż [illegible] dodam to, jeno
abym już się spotkał ze wszystkimi [illegible].
Jak się to wszystko zmieniło od tej [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] w [illegible]
go [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
dla mnie napisane [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]
nadsięc.
Pisząc do mnie [illegible]
[illegible] scenę.
[illegible] w Warszawie
gdzie pierwsze kroki stawiałam. Mówiłem o tem
z Panem [illegible]
[illegible]
[illegible] repertoaru i warunkiem. [illegible]
repertoar [illegible] i zażądał 150 rs.
[illegible] od występu, co [illegible]
Warszawie. Moja [illegible]
[illegible]
mi się tylko że Dowgird [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pani [illegible]
[illegible] matka [illegible] Pani [illegible]
[illegible] (tak mi [illegible])
[illegible] debiutu — ale [illegible]
jest nie [illegible] od
[illegible] była dobra [illegible] Pani [illegible]
[illegible] wyjazd
[illegible] poradziła żeby [illegible] do Pani
[illegible] jako przyjaciela [illegible]
[illegible] aby [illegible]

spełnił się z [illegible], której [illegible] dla niego tak [illegible]. Może on i do Pani pisać.

Grosman został usunięty od dyrekcyi Komicznej Opery w Wiedniu, [illegible] na 10 b. m. przyjął [illegible] dyrygowanie próbami tej opery [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] podobnie [illegible] Grosman z [illegible] z żoną/

Pisałem, pisałem o [illegible] przychodzi [illegible] na drugi raz [illegible]. A więc na zakończenie raz jeszcze przesyłam Pani życzenia i serdeczny uścisk dłoni, jako i [illegible] [illegible] i [illegible]. Karolci ściskam serdecznie [illegible] [illegible], który [illegible] życzyłbym wyjść do jakiego zakładu [illegible]. Wszystkim [illegible] [illegible] [illegible] Pańskim [illegible] serdeczności po [illegible]. Bądź zdrowa Pani wszystkie [illegible], i nie zapomnij o nas.

[illegible]



Warszawa 2 Maja [illegible]

Droga Pani Heleno! Jesteśmy, niestety,
nieskończenie uradowani powodzeniem Pani
nadzwyczajnem, ale dla Pani zwyczajnem, w no-
wej roli. Z tego com czytał wnoszę że to musi
być coś nadzwyczajnego, a radości tem więcej
mieli i tym większą ochotę pojechać do [illegible]
[illegible], aby Panią w tem zobaczyć;
w której się przysłużyła do uzyskania
tej sztuki i Tatarkiewicz [illegible] jechał
po nią do Krakowa. Bardzo Pani jest
wdzięczną - zobaczymy w tej sprawie, do której
tej nie widziała, nie ma komu jej poda-
rować, a sama jeszcze nie [illegible]
w stanie stworzyć. O Tryumfach Pani

[illegible] wiemy dokładnie od Pani towarzyszek;
między którymi jak będzie usposobiona, o tem
że nie przyszło do przejażdżek, tylko że się nie
mogły zgodzić na wybór Pani. A myśmy się
spodziewali że Pani Panna [illegible]
za jakiego Profesora lub Malarza.
Pisał do mnie Karol co do papatacza.
Dziwno tego pojąć nie mogłem, dla tej
prostej przyczyny, że żadnego papatacza
u mnie nie postawił. Widziałem wprawdzie,
przy wyjeździe Ojczulka na kolej, nie stał
w złotawym pokoju, jakiś pokryty prze-
taniem pudding, lecz sądziłem że ten przeźro-
czysty uległ już rozkładowi, przezna-
czony był na zniszczenie po przejściu
dezynfekcji, a nigdy bym nie przypu-
szczał żeby mógł stanowić podarek

dla jakiejś rzeczy. Chyba że w Anglii [illegible]
tak jak sery tem lepsze im więcej [illegible].
Tamto, jeżeli do tej chwili nie umie-
ściłem. O nic innego tu nie chodzi tylko mojej
aby [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
że jest najmniejszej wdzięczności dla ofiaro-
dawczyni.
Chociaż ja zlecenia Karola nie spełniłem.
Jednak mam nadzieję że on mi tej niewdzię-
czności nie odpłaci. Mam Wicka-
[illegible], a nie mam nic.
Załączam te dwie fotografie, które niechaj
Pani nie ogląda, gdyż są okropne. Przedstawia-
ją one z przodu i z tyłu w całej figurze?
kobietę w kostiumie Ewy przed skosztowa-
niem jabłka, kobietę w niczem
nie podobną do owej z piany morskiej

[illegible] żogini - jest to wyjęcie [illegible] o-
[illegible] [illegible] którą krótka historyą na-
[illegible] z fotografią [illegible]. [illegible]
te [illegible] za pośrednictwem [illegible] zna-
jomego lekarza stąd (w mojém imieniu) dla muzeum ana-
tomicznego Huntera, najpiękniejszego
[illegible] College of Surgeons.
[illegible] jest tego rodzaju.
Udać się do Księgarni [illegible]
na ulicy [illegible] dla mnie
[illegible] pismo, i kupić dwie książki - [illegible]
[illegible] wysłać prosto pod adresem przy
mym [illegible], a książki rozwiezie
[illegible] na te kapitał, [illegible]
na ruble może to stąd być wysłane przez
Karol poleci.

33 22

52, the Manor
Waterford
5go maja / 84
Sobota

Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Otrzymuję w tej oto chwili uprzejmie nadesłane mi wycinki, które w Poniedziałek będę miał przyjemność Panu zwrócić. Do Krosów napisałem im był przedwczoraj (15go maja) obiecując rzeczej rozpisać się raz jeszcze o „Heartsease" a później według możności o każdym Pani Modrzejewskiej wystąpieniu. Nadmieniam więc, przesyłając dziś i jutro, do Wiadomości Czasu, Dziennika Polskiego, Echa (Warsz.) i Gazety Toruńskiej. Tak więc od Pomorza do Dniestru, od Sekwany do Niemna wszystkich uraczę ziomków.

4

Gdyby można, prosiłbym wielce Łaskawego Pana Dobrodzieja o libretto „Hr. Egmont" (Wszakże ten co był ścięty z rozkazu Alby?)

Pozostaję z równie mocno okazywaną i głębokim szacunkiem

Wielkiego Pańskiego Dobrodziejstwa

Stary ziomek

Edmund Naganowski

Found negatives
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
to print [illegible].

Kochany Karolu!

Rozgniewasz się może list mój odebrawszy, ale cóż robić. – Na dwa czy trzy listy Władysława nie raczyłeś dać jasnej i stanowczej odpowiedzi; [illegible] będziesz w innym o tym zdaniu [illegible]. Ponieważ już wiemy to, coś [illegible] sal, stawia mię to bardzo fałszywem położeniu, z którego wyjść muszę, bo [illegible] tak [illegible], żadnej [illegible] odpowiedzi. Gdyby [illegible] z tego jakie nieporozumienie wypadło, niemoże być winną, bo i mój drogi, mój i [illegible] święty obowiązek. Na list Władz. odpowiedział [illegible]. –

Rzecz jest taka: W pierwszej zaraz chwili gdy Władz. i [illegible] zaproponował mi solidarne wytoczenie pretensji o tajemnicę Ojca pensję – odpowiedziałem co następuje:

„Moja pozycja jest wyjątkowa. Wszedłem do biura po śmierci Ojca, nie ustępując żadnego warunku wynagrodzenia tajemnicy [illegible]. Tylko po ukończonym targu o pensję i [illegible], (jak wiesz dość długim), Karol kończąc rozmowę powiedział: „Co do innych warunków to takie same jak wszystkich" (będzie już tych słów nie zapomniał). Nie żądałem wtedy ani od niego ani od Was bliższego wyjaśnienia tych ~~[illegible]~~ innych warunków, – nie mogę więc inaczej występować z żądaniem tej tysięcznej pensji, tylko wtedy, jeżeli pewnie oświadczycie Wam obydwom Karol ten warunek zaliczył. – Jeśli tak jest bowiem, to i ja mam prawo, tak na tych samych co i wy warunkach przyjęty"

Wtedy tak Wład: jak Stan: uważyli za najsłuszniej, że im najwyraźniej warunek ten przyznałeś. Uwierzyłem temu tém łatwiej, że przecież nawet parobkowi niewolno inaczej służby wypowiedzieć i że Wład: Ant: miał taki warunek na piśmie. Łącznie więc było można wnosić – że to, co jednemu na piśmie przyrzekłeś, innym przyrzekłeś ustnie.
Że raz ja przeczytałem aż nadto dobrze słowa Twoje do mnie wyrzeczone: „Co do innych warunków, tak jak inni," i wiedziałem że jako główny [illegible] własnych – więc śmiało i bez obawy skompromitowania się przystąpiłem do akcji wspólnej.
Tymczasem ~~[illegible]~~ od Ciebie nigdy wprost odpowiedzi, a dowiaduję się z boku, jakobyś pisał do jednego z wspólnych naszych znajomych i objaśniał mu: żeś Ty wprawdzie nic nikomu nie przyrzekał, że jednak zdaniem Twoim należy się pełna kompensata Wład: i Stan: dla [illegible] tych wydatków – ale że ja do niej nie mam prawa.
Być może że tak sądzisz, a nawet nie wątpię w to, kto na tej robocie więcej, a raczej najwięcej stracił z nas trzech czy nawet czterech. Wolno Ci sądzić jak Ci się podoba – ale to do rzeczy nie należy. I Ty sam również jesteś w tej sprawie tylko świadkiem.
My od Ciebie żądamy, i żądać mamy prawo kategorycznej i jasnej odpowiedzi:
1mo Prawdą jest lub nieprawdą żeś Wład: i Stan: ustnie przyrzekł trzymiesięczne wypowiedzenie?

2do Prawda jest czy nie, żeś mnie [illegible]
do innych warunków tak jak inni?

Jeżeli zaprzeczysz pierwszemu, w takim razie moja pretensja sama przez się upada – a ściśle nie wyjdzie na [illegible] zatem, odeślij natychmiast zabrane naprzód pieniądze, i tych których to ~~objem~~ obchodzi przeproś za niesłuszne żądanie, wyjaśniając – że mnie kłamstwo Włodzi i Stani: [illegible] w tej sprawie zaplątało. Na zasadzie ich bowiem słowa że takie warunki mają przystąpiłem do niego – i jeżeli oni prawdę mówili miałem i mam słuszność.–

Im zaś zostawiam kłopot wyjaśnienia jakim sposobem tam co oni utrzymywali – Ty zaprzeczysz.–

Jeżeli zaś przyznasz pierwsze, a zaprzeczysz temu coś mi powiedział – w takim razie mi twoje [illegible] czyście, a tylko przyjdzie rozstrzygnąć który z nas dwóch ma krótką pamięć – lub pamięta nieściśle.–

Nie myśl żeby to chodziło o pieniądze. Cała moja pretensja wynosi około 200 guldenów – a choć środków nie stoję, jednak sumą taką [illegible] nie nadwyrężyłbym się, ale sprawa ~~tak~~ tak [illegible] że ja [illegible] od ciebie, a ja nie mogłem wyjść z niej [illegible]. Jeżeli mnie tamci bez podstawy wkręcili, to niechże się starają rzecz wyjaśnić – ja chcę i potrzebuję wyjść z tego wszystkiego czysty – bo nigdy jeszcze w życiu nie dopominałem się rzeczy, którąby mi się słusznie [illegible], i to w Galicji na karierze wyjść niemam ochoty. Zresztą, nawet nasz [illegible]

byś sobie przypomniał, że twierdzenie moje
jest nieprawdziwe, lub utrzymywał, że ustnych prze-
ciwko danych zobowiązań nie akceptuję. Twierdzi tylko
że nikt nas nie namawiał, i że mogliśmy zostać. Pięknie byśmy
więc wyglądali, gdyby ci pokazano, że korzystając z Twojej
nieobecności wznawiamy to czego nie było.—
Chodzi więc tutaj nie o Twój żal lub upatrywanie się
ale o jasne, kategoryczne świadectwo, co do dwóch posta-
wionych punktów.
Wątpię czyś zdołał może zapomnieć — bo o zobowiązaniu
wziętych wyjazdem kogoś trudno wszystko ci pamiętać.
Starałem ci się w mojej drugiej wyłożyć obszernie i dokładnie
całą sprawę, a to dla tego, żebyś pojął że my, a przynaj-
mniej ja, utrzymywać byś musiał, i przeto ci zapomnieć
pewnej kategorycznej odpowiedzi niedługo. Spodziewam
się że mi na mój ostatni list odpowiesz niedaleko — bo i tak mi
czemu Twoje jest prawie najpewniejsze.— Piszę pod adre-
sem jaki rachuję, a jeżelibyś pragnął mnie zapraszać więc
wierzcie to adresuj: Wm. Malinowska — Ul. Św. Jańska
Dom Szlötzla.
Tymczasem ściskam Cię serdecznie.
Pani Twojej i panu Skwierzowi moje usza-
nowanie.— Twój zawsze
[illegible]
26/12 64r.

Wenecja
Riva dei Schiavoni
№ 4161 2 etajo.

p. Wien

Kochany Karolu!

Na Twój długi i [illegible] list [illegible] teraz, bo byłem bardzo [illegible] ny. Pisałem Ci już zdaje się, że [illegible] przeprowadziłem do Wenecji. [illegible] pomógł, a [illegible] jest [illegible]. Ale [illegible] doktory, [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible]

Dostałem krwotoku, dwa tygodnie przeleżałem umierający w okropnym hotelu. Bóg mi [illegible] zaledwie. Do Wenecji dojechałem tak słaby, że dotąd leżę w łóżku. W ogóle [illegible] [illegible] jest bardzo [illegible] Nieprzyjemne mi [illegible] do najgorszych, ale teraz [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]

Pani do Krakowa wróci - bo najdroższej [illegible]
[illegible]
Poprzednio mieliśmy wrócić w poniedziałek [illegible] i że [illegible] na ten czas [illegible] powiedzia-
ła [illegible]. [illegible] Zadziwiłam mnie, że będę mieć [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible].
Dziś nie mówię. Wszystko mi się [illegible]
powodu. Tutaj [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]: [illegible] jednak [illegible]
[illegible].
Jak to mnie drogie... jak nie idzie to [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] w tym czasie
z [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible], a [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] wypadek. - Z [illegible] mi [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible]. Dwojgiem, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] dobrze. Z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], i [illegible] [illegible], które od [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
Ale dość tych [illegible].
Z Sikorskim rzecz tak się miała: Nieprzewidziana
[illegible] mi się [illegible] to [illegible] [illegible]
[illegible], i 4 ~~[illegible]~~ [illegible] tygodniem Lubię [illegible]
[illegible] [illegible]. W tym czasie Estreicher
~~[illegible]~~ [illegible] mi że po Ungar prosił o [illegible]
[illegible] do Tyg: Ill: [illegible] konkurso-
wej a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
radził mi [illegible] w [illegible], [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] jak Liberalni [illegible]: Dla [illegible]
[illegible] [illegible] artykuły. Czas dobrze na tem wyjdzie.
[illegible]. Niemcem [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] redakcyi. [illegible]
[illegible] od [illegible] Rosenberga. [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] – gdy [illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] niewygodne dla interesów, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tygodni a 500 guldenów [illegible]
[illegible] [illegible] jak najprędzej.
Estreicher [illegible] za [illegible] 100 [illegible]
[illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] redakcyi. [illegible]
[illegible] Figaro [illegible] [illegible]
[illegible].
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]. Tylko [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] bo to [illegible]
[illegible], [illegible] i dobra strona.
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]:
[illegible] jak tylko od [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] rękopisma [illegible] [illegible]
prędzej lub później. Wnuk Twój do-
stał 2½ kopiejki za rękopism [illegible] [illegible]
Dzieci pisarza. —
Mój drogi, czybyś nie mógł jakimś sposobem
umieszczać Eposu Domu? [illegible] i to [illegible]
szkoda nieskazitelny, ale mój wiek! [illegible] pi-
sać, jak zawsze, a dla mnie przyszła pisma, to
[illegible] [illegible]. Przyjmę [illegible] i [illegible]
[illegible] jest w [illegible], [illegible] przy-
jaciel to mnie [illegible] [illegible]. [illegible]
Eposu Domu, jako nagrodzonego [illegible] i [illegible] kto-
[illegible] powodzenie na utworach moich.
[illegible] powieścią była mi [illegible], przed
[illegible] nowemi utworami podpisanemi moje-
[illegible] [illegible] jak ja [illegible]. Tymczasem
Szober, Sarnecki, Baduch — dla każdego zo-
stało się miejsce i prawa, dla mnie nie. A
jednak mam w ręku list Chm.: z Warszawy
prosi pochwał, i żądający tylko kilku ty-
godni [illegible] [illegible]: ~~Ano~~
Obecnie, gdy się już odbyło z [illegible]
[illegible] [illegible] dobaliśmy gdy zeszyty nowe
nagroda przysporzyła mnie publiczności i
[illegible] mnie by się udało poprawić Eposu Domo-
wego, bo kilka [illegible] [illegible], bo [illegible]
[illegible] [illegible], a przyszłej [illegible] [illegible].
Z Wiednia [illegible] [illegible]: [illegible]
[illegible] [illegible] w początkach [illegible] — Dostałem
[illegible] bilet [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Napisałem
to, ale zastanowiwszy się, [illegible] jest [illegible]
[illegible]. Dla [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] do Wiednia [illegible].
Tymczasem [illegible] Ci najserdeczniej, Panu
Twej [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
Jarosz.

[illegible]

[illegible]

[illegible] odwinek. Bardzo jestem ciekaw [illegible] pieniędzy.

Kochany Karolu!

Słów parę piszę do Ciebie tylko donieś mi gdzie obecnie znajduje się Zygmunt [illegible], jaki jego adres i czy [illegible] w Lubelskim [illegible]? [illegible] mi odpowiedz – Będzie w [illegible] najlepiej napisz do mnie – [illegible] Ściskam Cię serdecznie [illegible]

Twój Józef

Pani Twej ukłony przesyłamy.

Jaworze przy Bielsku (Bielitz) Szląsk austryjacki –

Wielmożny Pan
Karol Chłapowski
Lwów

p. g.

36

Petersburg
Hotel Demuth
Freitag 22/1 75



Hochverehrte Frau!

Wie danke ich Ihnen für Ihre freundlichen Zeilen die ich mit solcher Sehnsucht schon so lange erwartet. –

Glauben Sie also, dass ich so undankbar sein könnte Warschau zu vergessen? – wenn dies auch möglich gewesen wäre, Sie Gnädige Frau! die Freundschaft mit der Sie u. Ihr Herr Gemahl mich zu beehren so gütig waren – würde ich nie vergessen – u. gebe Gott mir bald die Gelegenheit Ihnen mehr als genügende Beweise zu geben – (u ich bin doch im Stande –) dass ich stets mit Verehrung und Dankbarkeit an Sie gedacht. –

Morgen beginne ich hier mein Gastspiel im Kaiserlichen Deutschen Hoftheater, mit Othello. – ich werde

3

wenn er dann so gnädig wäre mir die Gelegenheit zu geben, wieder nach Warschau ~~gerne~~ kommen zu dürfen? Ich kann Ihnen nicht sagen, wie gerne – ach wie gerne! ich wieder bei Ihnen spielen würde – habe ich doch Polen so lieb gewonnen, u. wie gerne würde ich Ihnen und Ihrem verehrten Herrn Gemal, mündlich erzählen, was ich Alles seit einem Jahre erlebt habe – und vielleicht könnte es mir gelingen Sie zu überzeugen – ein grosses Unrecht mir geschehen wenn Sie je glaubten dass ich Sie vergessen könnte –

Ginge es doch, ohne besondere Mühe Ihrerseits? –

wahrscheinlich "Macbeth" "Richard III"
"Lear" u. "Romeo" folgen lassen –
Baron Küster dieser allmächtigen unzugänglichen Herrscher über alle Theater – wollte anfangs auch nicht, mich jetzt, während der Saison gastiren lassen – ich aber unerschrocken und meiner nie zu beschwichtigenden Energie ließ nicht nach – und fand endlich Mittel, mein Ziel zu erreichen –

Der Ihr Herr President sagte "wenigstens für jetzt nicht"; können er mich nicht auftreten lassen – so bleibt doch die Hoffnung übrig – vielleicht etwas später – jedenfalls werde ich hier noch 3 Wochen oder gar vier – weilen müssen

Herrn Presidenten zu bewegen
mich zu einem neuen Gastspiel
einzuladen – sobald ich hier fertig
bin — das würde mich aus
vielen Gründen, unaussprechlich
glücklich machen. —
Daß Checinsky gestorben
habe ich von einer polnischen
Dame in Berlin erfahren –
Armer Mann! – seine letzte
Rolle auf den Brettern dieser
elenden Welt gespielt – "der Rest
ist Schweigen." — —
Gnädige Frau! Ich grüße Ihren
Herrn Gemahl u. Sie recht herzlich
u. werde Ihnen dankbar sein
wenn Sie mir recht bald wieder
schreiben   Mit Hochachtung
M. Neville.

Warszawa d. 30 Listopada 1868 r.

Łaskawa Pani!

Mam zaszczyt przesłać Pani numer dzisiejszego „Dziennika"
w którego feljetonie, sprawozdanie sceniczne racz Pani odczytać.
Zawarta w niem propozycja a raczej myśl, może Panią znaj-
dzie chętnie usposobioną... Umarły niedawno literat, Mścisław
Kamiński, którego wizerunek i życiorys, podawały w tych dniach wszy-
stkie illustrowane pisma tutejsze, zostawił wdowę i dwoje sierot, bez
jutra — bez chleba! Redaktorowie i wydawcy, którzy prace zmarłego
drukowali, ograniczyli się na umieszczeniu jego portretu i wier-
szy na cześć jego pisanych... O wsparciu sierot — nikt podobno nie
pomyślał, bodź przecież myśli niezdarnej o wydaniu książki
z jego pism złożonej, któreby przy obecnem usposobieniu pu-
bliczności do czytania, nawet kosztów nakładu nie pokryła — na
sieroty brać nie można — Ja, wprawdzie, nie znałem wcale zmarłe-
go a rodziny pozostałej po nim, nie widziałem zgoła — lecz
rozumiem także straszne położenie a przynajmniej i to, że dla
wrażliwszej duszy, podnieść taką niedolę żaczną a i każdą
nawet — jest najsłodszą rozkoszą. Otóż, pomyślałem, że
Pani, która tak hojnie talentu swojego ku pomocy innym
użyczasz, zapragniesz zostawić po sobie i ten dar War-
szawie... Zrobi Ci to może więcej jeszcze przyjaciół a zjed-
na szacunek nowych jeszcze ludzi — Powinienem był pe-
wnie, pójść do Pani osobiście z tym projektem lecz, ja — od
początku już, pomimo że talent i osoba Pani, obudziły we
mnie najżywszy podziw i serdeczne uwielbienie, pozwoli-
łem sobie nie poznawać Cię bliżej — nie z powodu
zamieszczonego w dzisiejszym feljetonie — ten jest pozor-
ny — lecz dla tego, że chciałem aby Pani wróciwszy
do Krakowa lub dalej... nie doznała jakiej z tego szkody żeś

Verte

miała bliższą znajomość z przeszłym tam u nich współ redaktorem i felietonistą „Dziennika". Może to skrupuł zbyt [illegible] - alem go miał osobliwie. — Dla tego, i dziś, już tylko listownie ośmielam się polecić Pani myśl rzuconą o poranku dla dzieci Kamińskiego. i listow nie też, zapewniam Panią o prawdziwem uwielbieniu jakie mam i z jakiem pozostaję dla Jej talentu i osoby razem.

Najniższy sługa

Alexander Niewiarowski

Panu Chłapowskiemu szczere pozdrowienie zasyłam.
Al.

Jeżeliby trzeba było, w razie zgody Pani, dodać do „[illegible]" na proponowanym poranku Farysa i jako pomocników do Królikowskiego i [illegible], pozwolenia na to, postarałbym się wyjednać u JW. prezesa Teatrów, tym razem, mej prośbie nieodmowną. — Al.

rpoś
upuś
go,
bani
lortan
unni
ku

y bay
Al.

kny"
e.
na
oid,

Spełniając życzenie Pani, mam sobie za największą przyjemność przesłać Pani egzemplarz mojej Barbary wraz z prośbą, aby go raczyła zatrzymać na pamiątkę i jako dowód szacunku i uszanowania, z jakiem mam zaszczyt być

Pani
Dobrodziejki

Najniższym i życzliwym sługą

A. Wodzicki.

6. Lutego. 1873.

[illegible]

[illegible]

30 kwietnia 1874.

Spełniając uprzejme [illegible] Pani, mam zaszczyt przesłać załączone tu [illegible] tegoż pióra wyrazy uszanowania.

[illegible] [illegible]

[illegible]

REDAKCJA
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Krakowskie Przedmieście 40.

Telefonu № 515.
Telegramy: Warszawa, Warszkurjer.

13/X 1909

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list ostatni potwierdzamy przyjęcie umowy i zobowiązujemy się płacić Szanownemu Panu po 10 kop za wiersz „Pamiętnika", które wydrukujemy w streszczeniu. Prosimy jednocześnie o nadesłanie części - jeśli nie całości - rękopisu, aby napisać jego streszczenie, na całość bowiem nie możemy pozwolić sobie nad kilkanaście felietonów, t.j. kilka (wierszy) tysięcy druku.

Z poważaniem.

Konrad Olchowicz

odt 14/9 00

REDAKCJA
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Krakowskie Przedmieście 40.

Telefonu № 515.
Telegramy: Warszawa, Warszkurjer.

Szanowny Panie.

Podczas mojej nieobecności, zastępca mój, któremu zleciłem do druku trzy rozdziały z cennych pamiętników Modrzejewskiej, przeoczył termin, w którym rozdziały te ogłaszało jedno z pism galicyjskich i nie umieścił ich w Kurjerze.

Rzeczone wyjątki powtórzyły niektóre pisma warszawskie i, ku memu szczeremu żalowi, uniemożliwiły Kurjerowi nawet skorzystanie choćby z wyjątków pięknej skarbnicy literackiej tej wielkiej artystki.

Nie mogąc też drukować całych pamiętników, gdyż Kurjer na dłuższy czas ma odcinek zajęty, z prawdziwą radością dowiedziałem się, że Słowo zamierza drukować pamiętniki w całości i z całą gotowością odstępuję Szanownemu Panu

zastrzeżone dla Kurjera pierwszeństwo w tym względzie, co Szanowny Pan raczy hr. Chłapowskiemu zakomunikować.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i koleżeńskiej życzliwości.

Konrad Olchowicz

Warszawa d. 14/IX 1910.

Wielmożny
Erazm Piltz
redaktor Słowa
w/m.

Warszawa d. 20/XI 92

„KURJER WARSZAWSKI"
REDAKCJA
Plac Teatralny Nr 9.
w WARSZAWIE

Szanowny Panie Hrabio,

W odpowiedzi na list Sz. Pana pospieszam z zawiadomieniem, iż pierwszego przekazu nie otrzymałem, po zrealizowaniu zaś drugiego, stosownie do życzenia wypłaciłem p. Natalji Sikorskiej rs. 200 (Dwieście), na co mam honor w załączeniu przesłać duplikat pokwitowania.–

Z najwyższym szacunkiem
sługa

[illegible]

JW Pan
Karol Bozenta Chłapowski,
w New-Yorku.

Warszawa. Ulica Sto Krzyzka. N°. 16.
16go Pazdzier:

Panie!

[illegible] w szczególnym
[illegible]
[illegible]
[illegible] okiem pamięci [illegible]
cichych lecz stałych swych
wielbicieli, [illegible]
nie zdziwi, że przepełnio-
ny uczuciem moralnej
roskoszy [illegible]
powstrzymać [illegible]
[illegible]

ia się z nim oceniany, uzna-
jąc tę Sławę jako wspól-
ną wszystkich nas przez
tak szczytne i genialne
[illegible] przez Panią
dramatycznej sztuki naszej.

„Dźwięcznie i cześć naszą
niech Toskanie przyjście
[illegible] przez Panią.

[illegible]

zostanie Artystką [illegible].

Już [illegible] jak [illegible] teatr opuszczony przez uwielbianą Artystkę, która nawet godnego siebie nie zostawiła następstwa. — Smutno nam i ża[illegible] w sa[illegible] [illegible] ob-sypioną laurami, na gościnnych występach w naszym grodzie; — mamy bowiem nadzieję że pomimo najświet[illegible] w świecie — względy [illegible] dem niebędą na zawsze zer[illegible] pięknem i szlu[illegible].

Tęsknie wyczekując zjawienia się Pani u nas - nieprzestannie my; tymczasem całując Jej rączki - żegnamy.

Napoleon Ptakowski.

A. Jabłonowski

[illegible] Karol w [illegible] [illegible] we Frisko. - upraszam o przesłanie załączonego tu listu. Bardzo by nam miło było otrzymywać od Państwa częstsze wiadomości. - Od Pani tego nie śmiemy wymagać, bo Karol mógłby być mniej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Posen 19 Août 1858.

Très chère Madame et vous Monsieur
Charles et ami, permettez moi de vous adresser cette lettre conjointement, avec l'espoir que vous userez envers moi d'une reciprocité amicale.

Il y a déjà quelques jours que la lettre que j'ai reçu concernant les costumes serait entre vos mains Madame, si je n'avais pas compté sur la missive de votre frère Simon, pour vous l'adresser.

La lettre de la maison Moreau vous apprend qu'il vous est facile de recevoir les dessins de tous les costumes que vous desirez faire faire.

Comment se passent votre temps et les representations à Krynica? cet endroit est-il plus gai pour vous que Posen? le public est-il de meilleur goût, (j'entends pour le théatre!). Savez-vous Mesdames et Messieurs de Cracovie, que vous avez plongé Posen dans la tristesse. Vous riez, et ne me croyez pas, je n'ose pas vous dire venez y voir parceque cet état de choses changerait, mais c'est la verité; nous sommes tous seul a seul, Même au bazar, je rencontre peu de connaissances un jour, pas du tout le lendemain.

Les soirées se passent moitié assis au milieu des nuages tabagiques du théatre Allemand, moitié au Volksgarten, d'où le Kalospinthekromokrene a disparu. Il nous arrive d'aller errer dans le gentil parterre de Volkowitz; Simon et moi nous rencontrons cela cinq minutes un quart d'heures, plus de ~~S. Jules~~ ni d'Anastase, tous deux a Berlin. l'un pour trois semaines, l'autre pour quelques jours encore.

Je viens de terminer la critique de votre théâtre,
artistes, administration, direction; joins-y quelques
causeries sur la ville et la Société, je crois que je vais
me permettre de publier ces articles en brochure.
Que voulez-vous il faut chanter; chanter toujours, et quand
je m'installe au milieu de mes paperasses noircies, de
souvenirs, et d'espoir.

Je rêve, j'espère, et compose
Je parle d'hier qui s'enfuit
Et lorsque mon âme est disposée,
Je rime, que demain la rose
Viendra parfumer mon réduit.
Si je suis triste un jour: Je prie
Je trace une fable aux enfants.
Il y écrirait toute la vie.
Pour cette innocence infinie
Qui rit de nos pleurs, en aimant.

Aussi j'attends Simon chez moi, nous devons loger ensemble
et s'il veut nous travaillerons, je me sens prêt à jeter sur
le papier quelques operettes; la musique une fois composée,
on peut tout traduire; et pourquoi ne la jouerait-on
pas, ce que nous presenterons! ne nous mettez pas au
défi! Chimosne n'est pas prêt.
Vous serez assez aimables Madame et vous Charles
de me donner beaucoup de détails, de vos nouvelles, de
vos distractions, de vos travaux; présentez mes souvenirs
a vos gentilles nièces, a Mme Bauman, a Madame votre mère
Faut-il oublier Aïssa? ma foi s'il allait me griffer
ou me mordre si voulait lui offrir la main. Ah pour
ça dit il, c'est elle. tant pis, j'ai déjà fait une satire sur
ma lettre, c'est beaucoup trop

J'e present. les bonjours et les souvenirs, a M. Lapoite Benda Ladnowski, je me rappelle avec plaisir de tous les artistes de votre troupe, et ne puis manquer de les saluer. Pardonnez a mon bavardage, peut-être, êtes vous en train d'étudier un rôle, et je vous dérange, après tout c'est un ami qui vous rend visite la distance et l'intention seront son excuse. — à propos, Mr Baranowska est toujours a Posen, et ne me semble pas disposée de gagner Kalisz de sitôt, elle à des projets de voyage. Jules par ce que je viens d'apprendre a l'instant (Mr Grabowski me dérangeant de ma missive me l'assure) est arrivé de Berlin, un de revenu; tant mieux nous pourrons causer, rire, quelquefois.

C'est drôle comme on prend de certaines habitudes vivement et comme elles restent en nous même quand elles n'ont plus lieu d'être, Souper Chez Valkowitz c'est très bien une société ensemble; ou au moins deux personnes, et bien, seul il arrive a chacun de nous de franchir le seuil, on mange mal et on trouve tout mauvais sans société

Au Revoir Chère Madame, au revoir ami Mr Charles, bonne santé, grand succès, et souvenez vous que vous me ferez grand plaisir si vous me conservez en mémoire, Votre ami qui vous baise les mains

Paul Argant

Mr Grabowski qui est présent se rappelle a votre souvenir

12 Mühlen Strasse. Posen.

Łaskawa Pani.

Czy niebyłaby Pani tak dobrą
zagrać we Środę Śluby panieńskie
Adrjannę lub Pannę Mężatkę
jest to życzeniem JW. Prezesa
tymbardziej że podobno Pani
obiecała JW. Prezesowi że w tym
tygodniu nie czekając na
wystawienie Księżnej Jerzowej
grać Pani będzie —
oczekuję rychłej odpowiedzi
zostaję z poważaniem

Ostrowski

Krystyn Ostrowski.

17 72

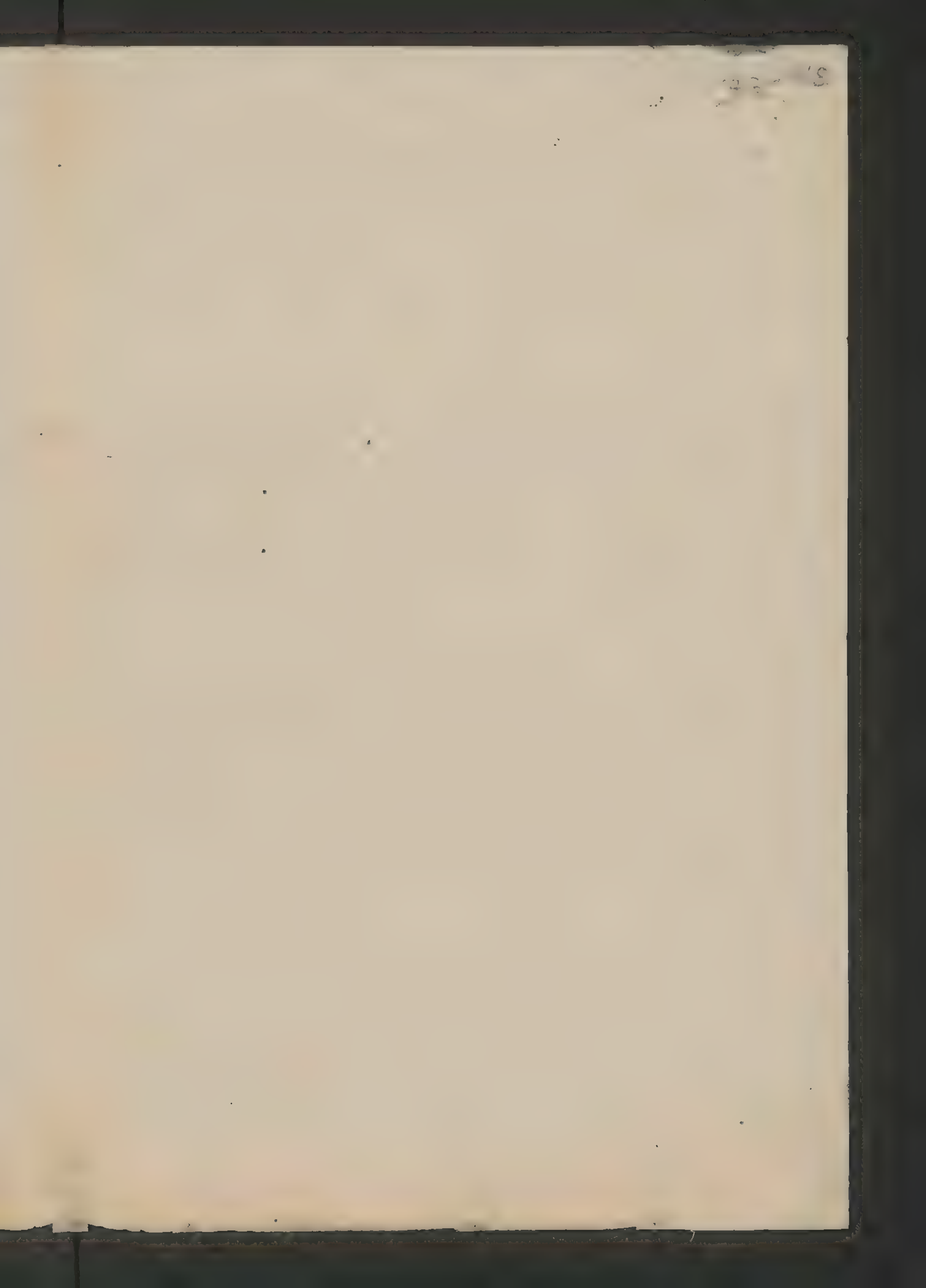
7 Marca 1871.

Ostatnia myśl moja przed wyjazdem z kraju, jest dla Łaskawej i uwielbionej Pani. W tej chwili opuszczam Kraków i udaję się do Paryża, lecz z zamiarem jaknajrychlejszego powrotu. W tem piekle niedoli i zwątpienia, tak jak w piekle Danta, Jej pamięć i cień Szekspira, tak jak cień Wirgiliusza i Ducha Beaty, towarzyszyć mi będzie; daj Boże abym się jaknajdalej za miedzą w świecie żyjących zobaczył, i mógł się zająć wypracowaniem Kleopatry. Praca ta będzie mi tem milsza i tem łatwiejsza iż przez Jej wybór była mi wskazaną; przetóż najpierwej dostawszy, w sposób Hamleta, następnie potrzebne uczynię zakreślenia i zastosowania do sceny. Posyłam wiadomość która mię [illegible] o przedstawieniu Hamleta we Lwowie (dochodzi, jest to zapowiedzią większego i o wiele porządniejszego powodzenia, gdyż je Łaskawej Pani mojej zawdzięczać będę;

Jej najwierniejszy sługa

Krystyn Ostrowski

Paris, 39, Avenue de la Grande-armée.



5 Września 1871.

119



Łaskawa i droga Pani!

Moja Kleopatra, a raczej Pani, gdyż pod Jej natchnieniem podjęta, już jest na ukończeniu; wszelako trzeba będzie jeszcze kilku tygodni na zupełne wygładzenie, chociaż o ile możności, całą pierwotną, z czasami nieco szorstką pieczęć Szekspira, starałem się zachować. Miejsca bardziej zbliżające się do komedyi niż do dramatu, w ogóle są rymowym wierszem pisane, nie tracąc uwagi na Dosłowności, za normę i niezmienne prawidło w całym przekładzie przyjętej. Obyż ta nowa praca godną była Jej niezrównanego talentu!

Całuję Jej rączki i przesyłam dzisiejszy Entre-Acte, z wzmianką o Hamlecie i Kleopatrze.

Szczerze i niezachwianie przywiązany

Krystyn Ostrowski

Paryż, 25, Boulevard des Capucines.

76 21

2 Lipca 76.

ochana i droga Pani.

Czy prawda że na kilka miesięcy, na cały rok może, opuściła Warszawę, w celu zwiedzenia Nowego Świata? W takim razie i ze Starym nieco bliżej zapoznać by się mogła, zwłaszcza z Paryżem, który dotąd bądź co bądź jest pierwszą stacyą podróżną dla wszystkich pierwszorzędnych artystów. Tutaj Pani Ristori, Adelina Patti, i niedawno co Ernesto Rossi swój powszechny rozgłos zyskali... Ale ustąpi o tem kochana Pani że mię znajdzie w zupełnej gotowości na Jej usługi, równie jako i P. Ballande który najmocniej pragnie stać się Jej przedstawicielem w paryzkim dramatycznym obszarze. Niechże kochana Pani

tej sposobności nie często zdarzyć się mogącej nie omińcie!
Wawrzyn zyskany w Paryżu (dopiero potem w innych krajach w złoty wieniec się zamienia.
Sądzę nawet, że już P. Rollande zgłosił się do niej w tym przedmiocie. Chociażby szło tylko o obejrzenie gruzów tej stolicy, zwłaszcza moralnych, to już nie nadto z drogi udając się do któregoś z większych portów Europy; z tąd więc mogę się cieszyć tą nadzieją, jeśli nie przeszkodzi, że się z osobą wasze oglądać będę.

Najżyczliwszy Wasz przyjaciel
i sługa

Krystyn Ostrowski

24 e Avenue de la Grande-Armée

nyi

ryzu
ach.
'as.
nde
redo
u
icy

uez
ho

Dai

l

Helena Paderewska



Hotel St. Francis
San Francisco

14/12. 1931

Droga Pani Heleno,

Z jakąż radością otrzymaliśmy
kochane zaproszenie [illegible]
[illegible] je przyjmujemy.
Możemy wyjechać stąd 23go wieczorem
(niestety o 5ej 30); a musimy być 28go
we Fresno, gdzie mąż gra wieczorem.
Jeżeli [illegible] przyjazd nasz jest Wam
na rękę — to bardzo [illegible] nam
[illegible]
[illegible]
[illegible] chce [illegible]
[illegible] spędzić [illegible] nadzieję [illegible]

Waszej. Droga Pani Heleno — trzeciej i u-
dami, bez ledzu i bez Panny, smutnej z innemi
[illegible]frami, bo mamy nadzieję że będziemy mogli
być przez dni, bez straszenia się [illegible].
Smażymy gruszeczki, aby były przez dni; [illegible]
[illegible] dać nam wypoczynku.
Niech tylko Bóg Panu mi dopomoże się
[illegible] i wszystko nam u Was dojdzie i
z pewnością, będzie nam tylko [illegible]. —
Tylko, jeżeli mnie Wacio na święta przyjedzie.
To może Droga Pani pozwoli mi go
przyjmować i do mnie ten tak, co przyjazd
do Marcela. —
Ignaś polecił mi zapytać się Drogiej Pani,
czy Steinerów mają fortepian — bo on
niedługo przyjedzie [illegible] grywać mu;
Otóż jeżeli potrzeba — to dom Steinwey.
[illegible] piano do Państwa — [illegible] — trzeba —



Hotel St. Francis
San Francisco

By było ich uprzedzić.

A teraz jeśli łaska Wasza nam donieść którędy i jak do Was jechać mamy bo nie mamy o tem najlżejszego wyobrażenia.

Moja Pani Heleno – całem sercem dziękujemy Wam za tę grzeczność Waszą. Jeżeli Wy tylko nas mieć chcecie.

Szczęśliwi wierzcie bądźcie oddanego Wam serca.

Helena Paderewska

82 15



Hotel St. Francis
San Francisco

Droga Pani Heleno.

Mój ostatni list do drogiej Pani wysłałam — a teraz znów pisać muszę — Jeżeli mi o papugę, która dla Pani Felicji przymierzyła [illegible] się Wacia i to mnie w jej imieniu [illegible]. Otóż jestem w wielkim kłopocie, gdyż na czas za [illegible]

bo i ja mam swoje papugi – które i zapo-
cinam tej po dniach i nocach kamieniem, niby [illegible]
[illegible]. – Co robić – co robić.
Może Pan Bóg zrządzi [illegible] [illegible] – a
potem, gdy będzie ciepło – można będzie [illegible]
do Chicago [illegible].
Proszę o słowo tylko, bo jestem [illegible] [illegible]
[illegible] – bo tylko śliczne, [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i mam [illegible]
[illegible]. Szkoda że [illegible]! –
Chciałabym wiedzieć, że Pan Bóg [illegible] cały zimy
w [illegible] – tobym z [illegible] [illegible], moje [illegible]
nie [illegible] położenie [illegible] – [illegible] o [illegible]
i [illegible] morch – wiem, że droga Pan [illegible] [illegible]
i ceremonji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Piszę w [illegible] [illegible] – bo chcę list [illegible]
[illegible]! [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible]
Odpowiedzi czekam niecierpliwie

byliśmy mogli – on lokal – nawzajem
do Mo ... Kto, gdy ono – hotunby
wyjątkowego spokoju. X. Brenan obiecał
mi papiery dostawić do Chicago, ale
oto w tej chwili przychodzi odpowiedź
od Zarządu Kolei, iż nie przyjmą,
między papiery do wagonu – tylko trzeba
posłać ekspressem. Jest to nowy
kłopot niechcący – potrzebujący
ciepła – zimna ? razem go zabije.
Co czynić dalej Pani – jestem zupełnie
skłopotana – tym więcej jak ta
baba co to nie miała kłopotu
i kupiła sobie prosię.

Środa.

Droga Pani Heleno,

Pragnęłam pomówić z Panią i serdecznie się ucieszyłam ale mówią, że dzisiaj cały dzień ma Pani zajęty — a zatem muszę poczekać do jutra...

Tymczasem przychodzę w imieniu kuzynki mojej Adamowskiej (która wyjecha-

na koncert do Hartford) prosze Was
kochanych z ziętem na jutro
na śniadanie o 2ej.
Jest to jedyny dzień, w którym
mażemy być wszyscy zebrani -
a żeby pragnęlibyśmy spędzić
parę godzin razem z Wami.
Nie wątpię, iż to będzie możliwem.
i dlatego tęgim cieszę się już
tą miłą nadzieją.
Około 10ej mizerem - [illegible]

85,

148

[...]sce dnia" w Brunświku" — może
[...] moje Lecha Moja Pani zostawi
[...]am dla mnie słówko odpowiedzi:
[...]szym Serdeczne pozdrowienia i
[...] — uściśnienie dłoni — a Panu
[...]e Karolowi bardzo przyjazne
[...] — ukłony zasyłam. —

[...]sinem.

Helena Paderewska

Moja Pani — jeśli Jacka —
prosty przyjść na śniadanie o pół do 1/2
w tej chwili otrzymuję kartkę — że Tolci —
teraz nie przyjdzie. — daj jej z twoje [illegible]

Form ...

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.

This Company TRANSMITS and DELIVERS messages only on conditions limiting its liability, which have been assented to by the sender of the following message. Errors can be guarded against only by repeating a message back to the sending station for comparison, and the Company will not hold itself liable for errors or delays in transmission or delivery of Unrepeated Messages, beyond the amount of tolls paid thereon, nor in any case where the claim is not presented in writing within sixty days after the message is filed with the Company for transmission.
This is an UNREPEATED MESSAGE, and is delivered by request of the sender, under the conditions named above.
THOS. T. ECKERT, General Manager. NORVIN GREEN, President.

NUMBER	SENT BY	REC'D BY			CHECK
23 N.Y.	Rk	Ga	9	Paid	11/5a

RECEIVED at Corcoran Bldg., S. E. Cor. 15th & F Sts., Washington, D. C. Nov 20 1891

Dated New York 20

To Madame Modjeska
Arlington Hotel
Washn

Many thanks for your graceful telegram am staying Windsor

Paderewski

Form No. 168.

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.

INCORPORATED

23,000 OFFICES IN AMERICA. CABLE SERVICE TO ALL THE WORLD.

RECEIVED at 855AM-Gs-K-B- 14 Paid nite rate.

New York, N.Y., 24

Madame H. Modjeska, Eltoro, Cal.

Attendu vainement repose desoles Chicago impossible Frohman va vous faire proposition advantageouses Newyork bien.

T. J. Paderewski.

Form No. 168. M. T.

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.

INCORPORATED

24,000 OFFICES IN AMERICA. CABLE SERVICE TO ALL THE WORLD.

1

RECEIVED at

3 GS WN BS 6 Paid

Chicago Ill Jan 2

Count and Countess Bozenta, Chlapowski,

Tustin, Cal

Najlepsze zycenia szczesliwego roku´usciski pozdrawienia

Paderewsci

IO.36

MONEY TRANSFERRED BY TELEGRAPH. CABLE OFFICE.

SEE OTHER SIDE FOR TELEGRAM

The Western Union Telegraph Company

THE LARGEST TELEGRAPHIC SYSTEM IN THE WORLD.

OVER ONE MILLION MILES OF WIRE IN THE UNITED STATES AND CANADA.

It has over 24,000 Telegraph Offices, including Branch Offices.

It has also Direct Connection by Telegraph or Telephone with as many more remote and smaller stations, making a total list of over 50,000 in the United States, Canada and Mexico, and this number is rapidly increasing.

Seven Atlantic Cables,

Connecting North America with all points in Europe and beyond, including Two Cables of the American Telegraph and Cable Company, Four Cables of the Anglo-American Telegraph Company, and One Cable of the Direct United States Cable Co.

Direct Wires to Galveston, Texas, connecting at that place with the Cables of the Mexican, the Central and South American Telegraph Companies for all points in Mexico and Central and South America.

Direct Wires and Cables to Havana, Cuba, connecting at that place with the Cuba Submarine and West India and Panama Telegraph Companies for all points in the West Indies.

Connects at San Francisco with Pacific Cables to the Sandwich Islands, Honolulu, Guam, the Philippines, China, Japan, etc., and at Victoria, B. C., with Pacific Cable to Australia and New Zealand.

Connects at Seattle, Wash., with U. S. Government Lines and Cables to and in Alaska.

Exclusive connection with the Great North Western Telegraph Co. of Canada.

THE TWO TELEGRAPH POLES REPRESENT THE RELATIVE SIZE IN NUMBER OF OFFICES OF THE WESTERN UNION AS COMPARED WITH ALL OTHER COMPETING COMPANIES COMBINED

W. U. T. CO. 24,634 OFFICES.

OTHER COS.' 4,868 OFFICES.

Domestic and Foreign Money Orders by Telegraph and Cable

SEE OTHER SIDE FOR TELEGRAM

Form No. 168.

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.

INCORPORATED

23,000 OFFICES IN AMERICA. CABLE SERVICE TO ALL THE WORLD.

RECEIVED at 8 30AM- Gs-Y-B-5 Paid.

Grand Rapids, Mich, 1- Helena Modjeska, Eltoro,

Najserdeczniejsze zyczenia uscisnienia szczenia zdrowia.

Padereswki.

Form No. 168.

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.

INCORPORATED

23,000 OFFICES IN AMERICA. CABLE SERVICE TO ALL THE WORLD.

RECEIVED at 715AM. Gs-D-B- 10 Paid.

H Keokuk, Iowa, 22.

Madame Modjeska, Eltoro, Cal.

Please send immediately jar nasci medicine Toledo, Ohio., Valentine Theatre.

Paderewski.

Form No. 168.

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.

INCORPORATED

23,000 OFFICES IN AMERICA. CABLE SERVICE TO ALL THE WORLD.

RECEIVED at 4:30PM - Q - B - 12 Paid.

San Francisco, Cal., 18.

Mme. Modjeska Countess Bozenta, Arden, Eltoro, California.

Please send address corset maker an waiting answer concerning parrots usciski answer prepaid.

P. Paderewski.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя

an — do — до

Pani Helena
Modrzejewska teatr u. Nr

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
um / o / о — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / полуд.

Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З Cieszkowice

Aufgabe-Nr / Nr. nadania / Ч. нада 85 mit / o / о Taxwörter / słów / слів 28 Wörter / wyrazów / слів Ziffern / cyfr / цифр

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Висланий дня
um / o / о 8 Uhr / godz. / год. 15 Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Text. — Treść. — Содержанє.

Przyjeżdżamy na godzin
parę pragniemy spędzić
wieczór z drogim Państwem
prosimy Was dziś wieczór
na skromną wieczerzę
grand hotel po teatrze
Paderewscy

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнїмочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Вид телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
TE.

madame [illegible] [redacted]

[redacted]

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia: 504

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania — Taxworten / opłacie podleg. słów. — Worten / słowach / сл. — Chiffern / szyfrach / циф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Висилано дня — 190
Uhr / godz. / год — Min. / min. / мин. — Mittag / p. / п. луд.

Text. — Treść. — Содержанє.

[illegible] 23 44 [illegible] =

= a l artiste unique a l amie incomparable [illegible] de plus [illegible]
gratitude = paderewski +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

Wrazie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бёре на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай доминївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Blatt Nr. 80

Leitung Nr.

Telegramm Nr.

madame chlapowska modrzejewska

bazar posen =

Aufgenommen von

den ... um ... Uhr ... M.

durch

Telegraphie des  Deutschen Reiches.

Amt Posen T. A.

Ausgefertigt

um ... Uhr ... M.

durch

Telegramm aus ... W. + v morges 49 12 25/2 7 n

nous attendrons avec joie affectueuses pensees = paderewscy

C. 157.



840
116 -

504
840
840 1.4

5040
840
840 -

974.4

Blatt Nr. 43

Leitung Nr. —

Telegramm Nr. —

madame helene chlapowska bazar posen =

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Posen T. A.

Aufgenommen von

den um Uhr M.

durch

Ausgefertigt

um Uhr M.

durch —

Telegramm aus + v morges 1+ 11 14 2/3 3 S = Uhr Min.

= voeux souhaits sinceres vous attendons impatiemment pensees affectueuses =

: paderewsky .+

C. 187.

Form No. 1565.

WESTERN UNION

Cable Message

WESTERN UNION

THE WESTERN UNION TELEGRAPH COMPANY.
INCORPORATED
ROBERT C. CLOWRY, President and General Manager.
THE LARGEST TELEGRAPH AND CABLE SYSTEM IN EXISTENCE. CABLE SERVICE TO ALL THE WORLD.
24,000 OFFICES AND 25,000 ADDITIONAL TELEGRAPH AND TELEPHONE CONNECTIONS IN NORTH AMERICA.
DIRECT AMERICAN CABLES NEW YORK TO GREAT BRITAIN.
CONNECTS also with ANGLO-AMERICAN and DIRECT U. S. ATLANTIC CABLES.
DIRECT COMMUNICATION WITH GERMANY AND FRANCE, CUBA, WEST INDIES, MEXICO and CENTRAL and SOUTH AMERICA.
WITH PACIFIC CABLES TO ALASKA, HONOLULU, AUSTRALIA, GUAM, THE PHILIPPINES, JAPAN, ETC.
Branch Offices in Principal Cities of Great Britain and the European Continent. All Foreign Telegraph Stations accept Messages to be sent
"Via WESTERN UNION."

175Xn. Vc. Dm.

RECEIVED at
July 15, 1907

Morges 35.

Count Bozenta

Care Mott Dillon Douglas Building

LosAngeles.

Lettre Cheque recai tout peine M. incline devant votre volonte supplie conjure rien acheter rien batir ce serait desastre definitif lettre suit nos plus tendres penses.

Padirewski.

12:32pm

TERMS AND CONDITIONS.

To guard against mistakes on the lines of this Company, the sender of every message should order it repeated; that is, telegraphed back from the terminus of said lines to the Originating Office. For such repeating the sender will be charged, in addition, one-quarter the usual tolls of this Company on that portion of its lines over which such message passes.

This Company will not assume any responsibility concerning any message beyond the terminus of its own lines. It is agreed between the sender of the following message and this Company, that this Company shall not be liable for mistakes or delays in transmission or delivery, nor for non-delivery to the next connecting Telegraph Company, or to the addressee, of any unrepeated message, beyond the amount of that portion of the tolls which shall accrue to this Company; and that this Company shall not be liable for mistakes in the transmission or delivery, nor for delay or non-delivery to the next connecting Telegraph Company, of any repeated message, beyond fifty times the extra sum received by this Company from the sender for repeating such message over its own lines; and that this Company shall not be liable in any case for delays arising from interruption in the working of its lines, nor for errors in cipher or obscure messages. And this Company is hereby made the agent of the sender, without liability, to forward any message over the lines of any other Company necessary to reach its destination.

It is agreed that this Company shall not be liable for damages in any case where the claim is not presented to it in writing within sixty days after the sending of the message.

L'Initiation

REVUE PHILOSOPHIQUE, INDEPENDANTE

& SYNTHETIQUE

Mensuelle

100 PAGES 50 REDACTEURS

4e Année



Direction : PAPUS

11, Rue de Strasbourg Paris

Madame

C'est avec la plus grande [illegible] [illegible] [illegible] l'occa-
-sion de vous [illegible] [illegible] vous remercier [illegible] [illegible]
-ments que [illegible] trouvé votre [illegible], ainsi que
celle de Monsieur votre [illegible] ainsi que
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] -

[illegible] [illegible] [illegible] est [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] vous seule [illegible] [illegible]
nous donner à ces créations la vie affective,
hélas trop courte, par l'évocation magistrale de
votre verbe. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
de [illegible] [illegible] [illegible] l'accueil qu'il doit
[illegible] au génie, sans crainte [illegible] [illegible]
[illegible] mes contes.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
l'honneur de recevoir [illegible] [illegible] portraits [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
et de [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
parfaitement.

Veuillez [illegible] [illegible] [illegible] Monsieur
votre mari [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] connaître
[illegible], et agréer [illegible] [illegible] [illegible]

et septentrionem ad meridiem

Dnia 21 Stycznia 1905 San Francisco (Kalifor.)
1119 Van Ness Av.

Szanowny i Kochany Panie Karolu!

List Jego, zawsze wielce pożądany, tym razem sprawił tu nam wszystkim niezwykłą przyjemność. Dowiedzieliśmy się bowiem z niego o stanie zdrowia obojga Państwa, ich sposobie życia, planach na przyszłość i innych rzeczy tyczących się Ich osoby, — za co, ponieważ to nas wielce interesuje, jesteśmy serdecznie obowiązani.

To co mi Kochany Pan Karol o rozbudzeniu życia Katolickiego w wielkich Ośrodkach pisze, słyszałem już od kilku osób z Los Angeles przybyłych. To samo mogło by się stać i u nas w San Francisco, ale do tego ~~[illegible]~~ koniecznie potrzeba ludzi poświęcenia, wpływu, rozumu i towarzyskich zalet, których nam tu czy brakuje, czy też jeśli i są tacy, to zwykle bywają przeciążeni pracą również pożyteczną chociaż w innym kierunku.

Za ~~[illegible]~~ Pańskiem danie prelekcyi w przedmiocie tak ciekawym, a tak mało nawet księżom katolickim znanym, jakim jest niezawodnie Kościelna Unija w Polsce jestem prawie zachwycony. Ma się rozumieć, że przedmiotu tego w jednym odczycie wyczerpać niepodobna, ale zawsze można będzie Panu przedstawić choć w zarysach przyczyny i początek tego wielce ważnego ruchu ku połączeniu schyzmatyckiego Kościoła z Katolickim, powolne jego dokonanie pomimo wielu przeszkód wewnętrznych i zewnętrznych i nakoniec z upadkiem politycznym niepodległości Polski prawie zupełna jego zagłada. Pisze mi Pan, że posiada trzy dzieła o Unii Ks. Bisk. Likowskiego, ale nie powiada jakie. Ja mam u siebie wszystkie jego prace w tym przedmiocie przez niego wydane. Mianowicie: Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku. Praca Konkursowa Poznań 1880. (Jeden duży Tom — doskonałe dzieło.)
Unia Brzeska (r 1596). Poznań 1896. (Jeden Tom).
Rokowania poprzedzające Unię Brzeską. Kraków 1886 (jeden tomik)
Historya Unii Kościoła Ruskiego z Kościołem Rzymskim. Poznań 1875.

W Przeglądzie Kościelnym Poznańskim za rok 1884 (N° 1.2.3.4.5.6.7[a])
Ks. Likowski zamieścił bardzo treściwe opowiadanie o Przyczynach Unii Brzeskiej r. 1596. (Pracę tę panu Posyłam)
Prócz tego mam we Francuskim języku w 2ch tomach dobre dzieło Ks. Lescoeur'a L'Eglise Catholique en Pologne dans le gouvernement Russe. Paris 1876.
Les Missionnaires Moscovites chez les Ruthenes Unis dans le Diocese Chelm Paris 1876. (broszurę którą posyłam)
Mowa J. E. X. Metropolity Sembratowicza miana na Kongresie Katolickim w Krakowie 1893. (wycinek z gazety)
Z Zakulisów Schyzmatyckiej Propagandy, poprzedzającej zniesienie Unii w dyecezyi Chełmskiej w 1875 r. napisał Cyryl Studziński. Kraków 1899.
Z Męczeńskich Dziejów Unii. Pamiętnik Ks. Grzeg. Mieczkowicza z przedmową Ks. Dr. Chotkowskiego. Poznań 1888. (jeden tomik)
Pamiętnik Ks. Józefa Siemaszki Opracował Ks. Dr. Chotkowski Kraków 1885. (jeden oprawny tom)
Unia Podlasko-Chełmska od roku 1875-1885. przez Ks. Adam Stotrzeńskiego Pijara. Kraków 1893.
Moskwa wobec Unii i Polski. Nakładem Towarzy. Stanisł. Staszica. Lwów 1889. (mały tomik oprawny)
Artykuł w American Quarterly Catholic Zatytułowany Uniat Catholics in Russia przy pomocy mojej przez Ks. Clinch'a napisany.
I wiele innych w ciągu lat kilkunastu artykułów w dziennikach i miesięcznikach Amerykańskich drukowanych.
Otóż z dopiero, co, wymienionych ~~wyżej~~ o Unii traktujących, ~~wymienionych~~ wysyłam dziś panu Kanonikowi przez pocztę 8 książek i broszur (Każda Numerem czerwonym oznaczona) Czytaj je, porób wyciągi, a po ukończeniu wypisów i wygłoszeniu odczytu - nie zapomnij, to wszystko w całości i porządku nazad mi przesłać. - Tyle co do tego przedmiotu.
Co się tyczy dokumentów o rzezi Galicyjskiej r. 1846, to takowych wcale nie posiadam. Z tego jednak co sam, będąc chłopcem w szkołach na Wołyniu, pamiętam i co z Encyklopedii Orgelbranda pod literą Austrya ~~mogę~~ (posiadam tylko 6 tomów) mogłem zebrać, wypada iż że rzeź Galicyjska w Zachodniej jej części wybuchła pomiędzy chłopami w Lutym miesiącu 1846. i trwała nieprzerwanie dni trzy t. j. 18, 19 i 20 Lutego pod dowództwem Szeli. W tej rzezi do 800 obywatelstwa polskiego bez różnicy stanu, płci i wieku padło od pałek, cepów, strzelb i siekier hołoty i podburzonego chłopstwa. - W Krak.

W Krakowie powstanie wybuchło dnia 20 Lutego 1846, lecz po kilku dniach z nadejściem Austryackiego wojska (podobno Benedeka) i rozproszeniem powstańców upadło. W Listopadzie 1846 r. Rząd Austryacki za zgodą Mocarstw ościennych (Moskwy i Prus) t. z. Rzeczpospolitą Krakowską z wolnym Miastem Krakowem do Państwa swego wcielił. Do biblioteki tutejszego Towarzystwa Polaków, nie będąc już od lat kilku jego członkiem, nie zaglądałem. Może w tych dniach do niej zajrzę, – w każdym razie jednak mogę ręczyć za datę Listopada 1846 w którym Kraków został przyłączony do Austryi.

My tutaj wszyscy dość zdrowi po dawnemu żyjemy. Kapitan Bielawski się trzyma, choć mu nogi jakoś nie dopisują. Dnia 4go Marca, na Sgo Kazimierza, kończy mu się nie 86 a 90 lat. piękny wiek! Warto ażeby go Pan mu w tym dniu powinszował. – Mieszka teraz u niego oprócz jego gospodyni – Pani Junosza – artystka malarka. Jej towarzyszka i przyjaciółka z Paryża Pani Areales, nie mogąc dłużej czekać tu szczęścia Bożego od dwóch prawie miesięcy jak wyjechała do Nowego Yorku i jak pisze ma tam większą nadzieję na powodzenie aniżeli tutaj. Pani Junosza zaś nie mając środków – pozostaje w San Francisco, pracuje i czeka. Już to, karyera artystów malarzy i rzeźbiarzy wcale nie zazdrośna! Szkoda nam tej biednej, młodej osoby. Ma talent, jakim się nie może poszczycić z żadnych tutejszych bohomazów, jest pracowita i porządna – a powodzenia jak dotąd ani na grosz! Niż zdolności biorą, ale co powodzenia z klassą t. z. wyborową, która jest obojętną i nieznającą się wcale na sztuce. Dla nich jakieś fotografije wystarczają – Naszym Moskalikom coś się źle powodzi i w polu i w domu! Może to i lepiej! Niech wiedzą co to znaczy brać w skórę. Upaść oni nie upadną, ale jak Austrya pod Sadowej, tak i oni przyjdą do przekonania, że trzymać za łeb tyle milionów ludności własnej i cudzej we ...

i że trzeba, nareszcie dać pewną dość swobodę każdemu. Może
się też coś i nam Polakom przy tem dostanie, a i wiara
w Niemczech przyjaźń zaniknie. [illegible]
Spotkałem dziś przed wieczorem Arcybiskupa Mont
gomery. Mówiłem mu że otrzymał list od Pana
Kazał mi się kłaniać obojgu Państwu. Nasz Arcy
biskup ciągle niedomaga, – z tego cały nawał pra
cy prawie leży na barkach Arcybi[illegible]

Z powrotem do kraju proszę się nie spieszyć –
Rzeczy mogą się tak jakoś ułożyć, że nawet
żadnych pozwoleń rządowych nie będzie potrzeba
na przejazd i zamieszkanie Państwa nietylko
w Królestwie ale i ~~[illegible]~~ w Petersburgu lub Mos
kwie! Z tem wszystkiem trzeba oddać sprawiedli-
wość Księciu Świętop. Mirskiemu – że jest prawdzi-
wym człowiekiem. Nie[illegible] by to to tem choć w
połowie Polską krew –

Przesyłając Wam serdeczne i mojej żony
najszczersze życzenia w tym nowozaczętym
Nowym Roku pozostaję za [illegible]
[illegible] [illegible] Przyjaciel
Władys. Pawlicki

dnia 24 Lutego 1905 San Francisco (Kalif.)
1119 Van Ness Av.

Szanowna i Łaskawa Pani!

Wspólny nasz znajomy Alexander Bednarowski przed swoją śmiercią d. 14tego Czerwca 1901 r. upoważnił mnie w swoim testamencie, ażebym jako wykonawca ostatniej jego woli, w razie uzyskania spodziewanego po zgonie jego brata Władysława w Warszawie w 1900 rok. [illegible] części spadku, z takowego pomiędzy innemi legatami i Szanownej pani sumę 100 doll. wypłacił.- Sprawa ta spadkowa tak z powodu należenia s.p. Alexandra do powstania Listopadowego i następnej dezercyi z rossyjskiego wojska, jak również z powodu zaciętego sporu pomiędzy bezdzietną wdową nieboszczyka Władysława Bednarowskiego a innemi spadkobiercami, napotkała na rozmaite w sądach warszawskich trudności. Ażeby ocalić swoją część spadku nie pozostało s.p. Alexandrowi innej rady jak tylko wszelkie swoje pretensye do spadku na rzecz swego młodszego brata Jana Bednarowskiego cedować, — co też formalnym aktem na kilka miesięcy przed [illegible]

konszyk uczynił. – Otoż Jan Bednawski po kilkoletnim processowaniu się w sądach Warszawskich tak swoją własną jak też i część swego brata Alexandra przeszłego dopiero roku odzyskał, – ale pomimo kilkakrotnych w swoich listach zapewnień uszanowania woli ~~...~~ brata s.p. Alexandra, część tylko sumy zapisanych legatów przeszłej jesieni mnie nadesłał, – zatrzymując dotąd u siebie resztę, wynoszącą 700 dollarów, pod jakimś błahym pretekstem. – Pisałem do niego do Warszawy ~~...~~ ostatni raz w początkach przeszłego Listopada, lecz dotąd nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, musiałem, za przyzwoleniem Sędziego, ~~...~~ do podziału tego co zrealizowałem pomiędzy spadkobierców przysięgłych. Tym sposobem po odtrąceniu rozmaitych kosztów z pozostałej sumy na część Szanownej i Łaskawej Pani zamiast przekazanych przez s.p. Alexandra 100 dollarów przypadło ledwie 66 dollarów i 55 centów, które mój adwokat w tej sprawie Pan Tadeusz Pawlicki niezw...

przesle. Jeżeliby mi się kiedy udało (o czem poczynam powątpiewać) renty zaległości od P. Jana Bedn. odebrać, to w takim razie przez proporcyonalny podział i Szan. Pani coś się dostanie. Po otrzymaniu pieniędzy prosiłbym o jak najrychlejsze przysłanie pokwitowania podpisując się jako Helena Ch[illegible].

My tu Chwała Bogu wszyscy zdrowi jesteśmy, oprócz Starego Kapit. Bielawskiego, który już od kilku dni łóżka nie opuszcza. Z tem wszystkiem mamy nadzieję że 90-letniej rocznicy swoich urodzin 4. Marc. dożyje. Jak się też Sz. Pani i Pan Karol mewają? Czytaliśmy tu o wielkich przygotowaniach do Zjazdu Rycerzy Kolumba mającym się odbyć w Los Angeles czynionych. A czy Pan Karol już miał prelekcyę o Unitach? Radbym coś wiedzieć o tem.

Polecając się łaskawym względom Szanowny i Łaskawej Pani Dobrodziejki i zasyłając serdeczne ukłony mojej żony

Pozostaję Sługą Bożym [illegible]

T. Wał. [illegible]

Popielcowa Środa 8 Marca 1905. S.
Francisco (Calif.) 1119 Vanness Ave.

Szanowny i Kochany Panie Karolu!

115

Nie mam czasu, więc od razu do rzeczy. Biedny Kapit. Billewski dziś z rana około 5ᵗᵉʲ czy 6ᵗᵉʲ godziny, dostawszy strasznego krwotoku z żołądka w kilkanaście minut ducha wyzionął. Wiemy to, iż można było się spodziewać Jego śmierci, – taki nagły koniec nas tu wszystkich przeraził. Wielka szkoda, że przed śmiercią o religji ani pomyślał. – Miał bogaty zapas dobrych uczynków z jakimi niezawodnie stanąć przed obliczem Najwyższego Sędziego, przypominać w czasie ulży mu na tamtym świecie przy ostatecznym rozrachunku z całego jego żywota. – Pogrzeb najpewniej odbędzie

Iż pojutrze, t.j. w Piątek, oczekuję Pani
Pawlicka, z z kilku z niektórych
polskich przyjaciół, dziś po południu
uwzględniam list pana z kwitem na
legat Brzemińskiego otrzymałem

Proszę z przyjemnością i

Pozostaję dla niego

Pańska życzliwa

Sługa Dr Witold Pawlicki

46

[illegible] 24 [illegible] 1906 San Francisco [illegible]
[illegible]

Szanowna i Wielce Łaskawa Pani Dobrodziejko!

W zastępstwie Mojej żony, któ-
ra jest dotychczas niezmiernie zajęta i zdenerwowa-
na, [illegible], ażeby Łaskawej Pani wyrazić
w imieniu nas obojga naszą najszczerszą wdzię-
czność za Jej [illegible] współczucie w nieszczę-
ściu jakie nas wraz z [illegible] tak niespodzie-
wanie spotkało. Pan Rudolf, który nas [illegible] w swo-
[illegible] przez San Francisco łaskawie [illegible]
[illegible], musiał już zapewne dać Łaska-
wej Pani [illegible] opis wszystkiego co tu albo
sam widział, lub tego co mu sami [illegible]
strasznej [illegible] katastrofy dni 18, 19 i 20
Kwietnia naopowiadali; - nie potrzebuję przeto
trudzić Ją powtarzaniem rzeczy które, gdyby to
było możebne, należy jak najprędzej zapomnieć.
[illegible] od razu do zaspokojenia Jej [illegible]
[illegible] osób drogich nam [illegible]. Więc
napomknę co do Ks. [illegible] [illegible]
stało w ciągu owych strasznych dni [illegible]
[illegible] go co najbardziej dotyka [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] traci większą część swoich parafjan, szybko opuszczających okolicę [illegible] zamieniającego się na handlową ulicę. Po [illegible] przy każdym spotkaniu się z [illegible] jego pytanie - Have you heard from Madame [illegible] is she? - Pani Tobin po [illegible] dom i wszystko co w nim było, przeniosła się do córki Pani Cecylji Clark do Menlo Park. - Czyt[ałam] w Gazetach, że ma wkrótce rozpocząć [illegible] budowanie nowego domu na miejscu dawnego. - Nie wiedziałam wcale aby była chora. - Pani Carr[illegible] cieszy się dotąd zdrowiem, dom swój kazała [illegible] [illegible] do Pani Małgorzaty bez narażenia się na niepewność. - Ani samej Pani Cresswell ani jej córki nie spotykałyśmy już od dawna. - O wyjeździe naszym z [illegible] nawet mowy nie podobna. - Tyle rzeczy jeszcze dotychczas pozostaje do załatwienia z tem wszystkiem najserdeczniej [illegible] Łaskawej Pani dziękujemy za zaproszenie, z którego [illegible] szych okolicznościach najchętniej byśmy skorzy[stali] nie omieszkali. - Jakie są dalsze plany Panów na przyszłość? - Czy nie lepiej [illegible]

Czasowo gdzie [illegible] na ustroniu w Ameryce, [illegible] tam w [illegible] cokolwiek wyklaruje i uspokoi? Marzenia moje odwiedzenia Polski, podobno [illegible] zniknęły – Trzeba się poddać, jak niegdyś mawiał Captain [illegible], Świeć mu Światłości wiekuista!

Czy słyszała Pani że nasz poczciwy Bryan Clinch w przeszłym tygodniu przeniósł się do wiecz-[illegible] [illegible] znaleziono go, jak mi powiadano, bez przytomności w Oakland na ulicy, przeniesiono do szpitala Sisters of Providence, gdzie wkrótce [illegible] wyzionął – Pochowano go w pięknym [illegible] w Santa Clara obok jego dawnego przyjaciela Dra O'Brien – Święć ta [illegible] [illegible] nęła! Jestem pewien, że i Pan Karol [illegible] jego stratę – Tak to jeden po drugim zcho-dzą z tego świata dawni znajomi i przyjaciele –

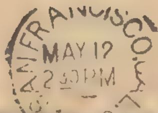
Po długiem biegzaniu i rozmaitego [illegible] [illegible] udało nam się nareszcie wynaleźć [illegible] na Sacramento ulicy, niedaleko od Filmore – obecnie najruchliwszej, – przeprowadziliśmy się do niej parę dni temu, ale wszystko jeszcze w niej w [illegible] [illegible] nieporządku

Powtarzając raz jeszcze nasze najserdeczniejsze podziękowania za łaskawą pamięć o nas i całkowe [illegible] wizyty obojga Sza-
nownym Państwu wyrazy szacunku i [illegible]
jesteśmy z jakimi pozostajemy
[illegible] [illegible]
[illegible]

Pan [illegible], jeżeli jest tak [illegible]
[illegible] [illegible]

Środa [illegible] 12 [illegible], San Francisco, Calif. 1101 O[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]. W tutejszym wraz z [illegible]
[illegible] Holy Family (róg Hayes & Filmore), gdzie zastaraniem
poczciwej Siostry Teresy, przełożonej klasztoru, odprawioną została
przez naszego wspólnego przyjaciela Ks. Le Pére Bergquist żałobna
za duszę nieboszczki żony Pańskiej msza ś., na której oprócz
[illegible] [illegible] sługi całe grono 80 sióstr przystąpiło do
komunii św. [illegible] to dla nas najwłaściwszy i najpożyteczniejszy sposób
w jaki jesteśmy zdolni uczcić pamięć naszych ukochanych
zmarłych.- Po powrocie do domu [illegible] mi przez
Kochanego Pana fotografię ś.p. [illegible] wraz z [illegible]
[illegible] a Panny Agnes T. której nie [illegible]
nigdy. [illegible] jedną z podobnych fotografii
[illegible] Holy Family. Uszczęśliwiło by to je niezmiernie.
A teraz serdecznie [illegible]
i życząc Mu wszelkiego błogosławieństwa Bożego, pozostaję z niezmien-
nem uczuciami przyjaźni Dr. Wład. Pawlicki





POSTAL CARD

THE SPACE BELOW IS FOR THE ADDRESS ONLY

Mr Charles [illegible]

Newport Beach

Orange Co

Cal.

[illegible] BEN
OCCIDENTAL [illegible]
CALIFORNIA

28th May 1909.

Dear Mr Bozeuta

Your letter, that was written on the train,
has just arrived, thank you I was glad
to hear, and am glad *my* scraps are
any good to you - we English are no
good at shewing our feelings I think,
except when we dislike anyone, even
then Kipling, who seems to know a
good deal, says, "watch your man but
be polite" - I am glad you believe in me,
I like you better than I expect you know,
and I was *really* fond of Madame
I expect she knew somehow, it is the
only reason I can think of for your
caring for *me* - Of course [illegible] there was a

25 Wt
~~22~~
1 Wt
2

girl once, always is I suppose, but that was when I was eighteen, she did not see me as I saw her, & I do not wonder at it – I liked Madame in another way but was always a little surprised that I would like anyone so much, a thing like that does kill the best part of one I suppose – well, you know more about me than anyone else now; she died twelve years ago & left a son who is twenty now. I hope you are having good weather for your journey, it won't be cold in May I expect; Chicago! the name always makes me think of the shooting I used to do there years ago, mostly on & about the Calumet river it was very little settled then, no clubs, I've shot hundreds of duck where

Pullman town is now - there was four or five feet of water all over that part, wild rice & reeds &c - We used to stay at the Clifton house (not hotel) near Michigan av =, where the English Consul E. Wilkins lived. The Halls lived on the opposite corner, they were nice folks -
Here, we go on in the same way, but some good buildings are going up, one is a small theatre building & they are piling on ornament; I never saw anything quite like it, reminds me of a Turkish rug set up on end, I want him to call it The Alhambra, but am afraid he will keep his old "la Petite" name - then they are repairing the pier & this is interesting because they build 40 foot cement piles round iron rods, in a casing, with a pipe down the middle, on the pier, when dry they lower & suck up the sand through the pipe - and a new station is going up for the

Electric line, so there is something to look at – I shall go and see Nastici soon shall like to see her very much, one does not meet too many of that kind of folks – and I always liked her, she was alive – Please remember me to Mr & Mrs Ralph, she gave me her photo once, but I never had one of his will you ask them to send me one, I like photos when they are good. I hope all are well – now I am off to play a game at chess with a man who is partly paralysed he likes it, I dont particularly as after trying to play I stay awake o'nights – Bon voyage again & I hope you get home well, send me an address any time if you feel any want of another epistle – & goodbye for today

faithfully
Alfred W. H. Peyton.

8 June 1909 -

Dear Mr Bozenta

I was glad to get your letter of June 3 from Chicago, yesterday, & know that you had got safely so far. I hope you found Mr & Mrs Modjeski well — oh yes, I am afraid you have had a worse time than I ever had but I've had enough to be able to know some-thing about it; and after all I think one ought really to be glad instead of sorry, one is sorry for oneself mostly do you think so? My Sister said once though that one should be sorry for those who go, because they may be

sorry to leave <u>us</u>, I had not thought of this - you say "pray for Madame." I don't think I pray for anyone after they are gone, I think of them, but al-ways think all their troubles are over, & Madame! well, Madame will not have to change as much as many of us - I hope you are pretty well, the busier one is the better I think. I saw Nastea, had a little puzzle to get to the house, like a bit of a maze, but I found it all right & we were glad to see each other, I wrote to her the other day & told her I did not know what her plans were, but if she ever thought of going to anyone here she

should see Mrs Thorn - they have a beautiful home, several servants, only two people, & though Mrs Thorn is quick tempered sometimes, she is very kind - their last chinaman got ill & went home to China, I know that she said if he liked to stay she would give him his room & money, without work, for as long as he liked, he was a good deal of trouble at times but she had got used to him - they had their own Dr for him, nurse & so on - they are Southern people you know - so that I think anyone like Naskia would have a very good home if, as I said, she ever thinks of such a thing -
I've just been reading Steevens "India" - he wrote "with Kitchener to Khartoum" I like his writing very much, what a pity he died so young, enteric fever

in our African war you know - have you seen any of his books?

I know what you mean when you say you feel as if "something had snapped in two", yes, something goes, & I am afraid its the best part of one, women have the worst of it when men go to war don't you think? what a curious thing life is, what is it for?

Nastia said I was to come in and have dinner some day, I did not see Miss Yorke, she was out somewhere -

There is no news I think, and I am writing this to Chicago though I do not know if you will be there when it arrives - perhaps it will follow on -

Goodbye, and good wishes

Faithfully
A.W.H. Peyton.

P.S. Remember me to all please —

153

Pani,

Przyzwyczajoną do wierszy czysto bezimiennych, do układów zarówno [illegible], do uwielbień aż w zmienności [illegible], mniej nie zdziwi ten list niepodpisany, chociaż nie anonymowy zarazem. — Nie podpisuję go — doprawdy, nie wiem dla czego?... w ciągu mej korespondencyi znajdzie Pani tyle wskazówek, że jeśli raczysz nieco dobrej woli użyczyć, długie nazwisko z krótkiem imieniem samo wyskoczy. — Czy to igraszka maskaradowa? czy chęć zaciekawienia — czy?... raz jeszcze nie wiem: Zanim jednak Pani zniecierpliwionym ruchem rzucisz tę kartkę w ogień (zważ: w obecnym Grudniu więc ognia nie braknie) spojrzyj Pani na pocztowe pieczątki... One Ci powiedzą że biedny list — [illegible] śniegiem Bałkanów, Dunaj przepłynął — który austriacki zwiedził, — jednem słowem odbył podróż długą, mozolną — więc godzien troskawego przyjęcia, cierpliwości, uwagi czytelniczki. — „A jakaż nagroda za to?" zapytasz Pani. — „Wielka, pożądana," odpowiedziałbym, gdybym mógł być w Warszawie gdy kiedyś [illegible] Panią rozmawiał", powód do dobrego [illegible]

[illegible]
dem człowieka, który kiedyś miał zewnę(?)
prawą sługę o kilka kroków za sobą(?)
który gdyby się życie szło utartym torem
mógłby go skrzesić(?), - chwalić (nie gniewaj się
Pani!) krytykować nawet, - względem - apolity-
cznej(?) niedołęgi(?), poplamionych atramentem
palców, wydrukowanego na afiszach war-
szawskich, lwowskich, krakowskich, wi-
leńskich i t. d. „od partacza"(?). — Nie wystarcza,
nie zadowalnia Panią ta odpowiedź je-
szcze?... Może lepszą znajdę. — A więc
względem człowieka, który roku przeszłego,
nie mogąc widokiem Bosforu i fiakrów
Sofji kapryśnej natury zaspokoić,
nie mogąc jej pocieszyć śpiewem pani
Jakowickiej(?) vulgo Friderici w teatrze wło-
skim na Perze, jeśli nie przychodził
oczami(?) Szczęsny(?) i Orwianek(?) ją nie za-
chwycił bohaterem narodowego dramatu być
nie chciał, - i lekko... radośnie... na okręt
wskoczył, Czarne morze przepłynął, na
Dunaju palił cygaro, w Wiedniu dzień za-
bawił, i wpadł do Krakowa - spragniony -
o, bardzo spragniony polskiego powietrza.
O! wystaw Pani sobie - przyjechawszy nie
wyszedł na miasto, - tyle tęsknoty i marzeń
miał w sercu, tak tęskno mu się zdawało(?). —
Siedział noc całą i dzień następny w
zamkniętym(?) pokoju... w myśli gotował
niespodzianki...! przeczuwał, jak to przy-
jemnie po 6 latach włóczęgi rodzinny kra-
ży(?) na ulicy ujrzeć, dawno pożegnanego
człowieka powitać... i tem podobne bzdur-
stwa. — A kiedy drzwi otworzył, kiedy się zna-

tak na wolnem powietrzu, to polędwicę na
Wawel popatrzył, na krótko u Panny Jadwigi
przyklęknął, - i pojechał.... do teatru i wi-
dział Panią na scenie - słuchał i patrzył -
patrzył i słuchał, póki ostatnia zasło-
na nie padła, póki światła gasić nie
zaczęto... t.j. wtedy już nie słuchał - lecz
zapominał - chciał słuchać jeszcze. -
Kto wie - ~~może~~ gdyby przedstawienie je-
dno jeszcze - może do szyfonierki Pani
przybyłby wiersz jeden jeszcze, w rodza-
ju tego, który Cię Barbarą i Królową ~~[illegible]~~
Krakowa zowie, a który wszystkie nie-
wiastki Krakowskie od Kazimierza po
Kleparz o zazdrość przyprawił i żółte
od gniewu niewiasty zatrwożonym potulnym
mężom na kark zsadził. - Kto wie?....
Lecz od tej trzykroć nudów znajdzie Pani
łaskawie słowo na uwagę od tych wierszy
którędy może ~~na początku~~ zaczęły się od
wielkiego:

O!...

uwolnił Panią - kto?.. pan Vogel -
starszy miasta - lecz postać nie odpo-
wiadająca. - Wogóle ptaki są głupie - p.
Voglowi tego zarzucić nie można, ptaki
latają - p. Vogel w każdy dzień nawet
kalosze nakłada a z twarzy do ptaka
buldoka podobnym jest... lecz kto
jest ten p. Vogel?... Komisarz policji w
Krakowie... O, to człowiek straszny! - Za-
prosił mnie do siebie i starał się przeko-
nać, że jako człowiek oświecony (jaki
on grzeczny ten p. Vogel!) powinienem zro-

zrozumieć iż obecność moja w Krakowie cierpianą być nie może przez organa bezpieczeństwa publicznego?! — Wyznam szczerze — że doktryny tej nie pojąłem, lecz z krzywdą Hartmana i ks. Skórzewski, z korzyścią dla Pani, bo czyż to od wieczory urobiło, ze szkodą moralnej i fizycznej istoty mojej, wyjechałem t.j. wyrzucony zostałem z Krakowa... I tą samą drogą na powrót — z tą różnicą że śniegi spadły, wody zamarzły — mnie przez Węgry i Rumunję — w powozie, mnie z Dziurdziewa do Ruszczuka z narażeniem tego, co mi pozwala list do Pani pisać t.j. życia, przez kry Dunaju — przeprawa; — mnie dzisiaj... a dzisiaj... podobnym do żółwia, tak jest, że mi [illegible] i zamiarów skorupa, w niej schowany się szczelnie, a jeśli wyjrzę — to aby ziewnąć! —

Są ludzie z talentem grający na fortepianie, są inni dowcipni od urodzenia, są i tacy, którzy nie się nauczyć nie mogą, — nie należę do owych trzech rodzajów, nie [illegible] się [illegible] potrafię, że musi jakieś dziwne [illegible], bat, [illegible], nawet to w Adrjanopolu pomimo.. mnie zanudził Pani — co to dla takiego usposobienia za przyjemność — jechać, płynąć, wyjść, zasić ~~[illegible]~~ tak wiele [illegible], narazić się na katar i febrę, było to w zimie) — przybyć nareszcie do Krakowa, z podskoczyć z radości... zostać 36 godzin tylko... zobaczyć p. Vogla... i znów wędrówki bez końca... i życia bez celu... i dużo [illegible]...

i u mnie trzeć się w tém kółku, o jakiém mi
wspomnienia, to jedyne pole by obcować z [illegible]
kamieniem drogo przyjmowała? — A Pani czy mo-
że zabaczarzy ten list przydługi, w którym
tyle już napisałam a nic nie powiedziałam
jeszcze? —

— Ani przeczuwała się z prośbą na ustach
siadłam [illegible] — Przeczucie [illegible], dodaj Pa-
ni jeszcze [illegible] — że to prośba pokorna, za-
stosowana jak do pewnego ręką, z nadzie-
ją pewną, słabą, [illegible] lecz i w tej nieo-
kreśloności swojej poczciwej —

Otóż Pani. Ten co to pisze a nie
podpisuje, ma wiele rymowych i prozaicznych,
dramatycznych i gazeciarskich, powieściowych i
literackich grzechów na sumieniu — Zaskarżo-
no go kiedyś, [illegible] kilka, zapo-
mniano w końcu — Dzisiaj nieopatrzony
[illegible] wstaje z grobu — i prosi Panią: —
Racz z zapylonych półek biblioteki tea-
tralnej przecież kazać podać sobie zapylony
tomik tak zwanych „Scen dramatycznych" —
składający się z urywka pod napisem: Wybrańc[y]
i z 3ch aktowego dramatu „O Zmroku" i
racz Pani osobiście przeczytać, i pominąwszy
błędy, których ma wiele, jeżeli go uznasz mo-
żliwym do przedstawienia, o to Pani, dobra
Pani — każ go kolegom swoim już nauczyć,
a przedewszystkiem i dla siebie wybierz
rolę! — Gdy mi się wydaje że przy Pani wspó-
łudziale, dramat się utrzymałby na scenie. —

O! czego ja proszę o to Pani? Za – podziękowania
tej półsiwej, zgarbionej? Ach, Pani może
nie znasz, – i niech Cię Bóg od tego uchroni! przy-
musowej samotności, zawiedzionych nadziei, w
pełni rozwianych zamiarów. – Jakaż wiadomość
z tak bliska, więc mnie przypomnieniem sobie,
że pani M.... ocaliła mnie od upadku – Ta-
k, dobra Pani jakaż to pociecha! – A
prócz tych dwóch jest i trzecia przyczyna, gdyż
niedawno kiedyś nad Heglem głowę sobie ła-
małem, i każdy mój umysłowy lub czynny na
trójcę dzielę, o tej jednak powiem dopiero wte-
dy, kiedy mi Pani choć jednem słówkiem
życzliwem raczysz odpisać. –

Na zakończenie zapytanie. – Czy nie
byłabyś Pani łaskawą przyjąć do swego re-
pertoaru dramatu hiszpańskiego pod nap:
„Del rey abajo – ninguno" („Oprócz króla –
nikt", lepiej byłoby – „Tylko królowi"!) – Dra-
mat ten należy do najlepszych i najpopu-
larniejszych w literaturze hiszpańskiej i auto-
rem jego Don Francisco di Rojas. – Gdybyś
Pani kazała – przysłałbym treść szczegółową
i kilka scen na próbę, a po tej pozwo-
leniu zająłbym się tłomaczeniem. – Kiedyś pra-
cowałem dosyć nad literaturą hiszpań-
ską, ślady tej pracy są nawet w Warsza-
wie. –

Teraz jak skończyć?... Czy po
staroda wnemu pisać się najniższym –
i najpokorniejszym sługą i rączki

całować?.. No już wyszło z mody. —
Więc nie gniewaj się Pani że z tak daleka biegły do Cię serdeczne westchnienia przyjaciela — i wielbiciela starego; który nigdy może jej najmilej przesłać — wielkie nie wyjdzie. —

Daruj, daruj Pani nadzwyczajnie — westchnienia wybiegło — list skończony..... w pośpiechu a bez poprawy. — — —

Adres.
Le Révérend Père
L'abbé Raphael Périgno
à Andrinople (Turquie)
par Vienne, Belgrade
pour Mr Charles

w Warszawie d. 16 Stycznia 1885.

REDAKCYA KŁOSÓW,

Nowy-Świat, Nr. 1258a (39).

Szanowny Panie!

Manuskrypta p. Floriana odebrałem; dziękuję najserdeczniej za ich przesłanie i łączę z temi wyrazy wysokiego szacunku, z jakiemi mam zaszczyt być

Obowiązanym JW Pana

Sługą

H. Sienkiewicz

152

Szanowna Pani!

Przed dwoma tygodniami pisałem do Szanownej Pani z prośbą o łaskawe zawiadomienie mnie, czy, kiedy i pod jakiemi warunkami zechciałaby Pani spełnić swoje przyrzeczenie przyjazdu do Petersburga.
Nie mogąc doczekać się odpowiedzi, zaczynam przypuszczać, że albo list mój, albo odpowiedź Pani zaginęła, co w dzisiejszych czasach dość łatwo. A ponieważ pewne kroki już zostały porobione, a na ostateczne potrzeba Pani zgody, poważam się najuprzejmiej ponowić mą prośbę o łaskawe udzielenie kilku słów odpowiedzi, jakie jest Pani w tej mierze postanowienie.

z głębokim szacunkiem

Czesław Pilz

Petersburg. 5/12.79.
Grande Morskaïa. 39.

Natchnęłaś mię, Pani, myślą o nowej sztuce, w której zdaje mi się, będzie wiele godna Ciebie, godna już twego geniuszu.

Podejmowałem się teraz pewnie [illegible] (uzasadniać) tej tragedji, napisałem [illegible] stanowczo, [illegible] mi się [illegible] [illegible] [illegible], kochana Pani, [illegible] [illegible].

Pani chce bis [illegible] [illegible] jednak, aby gdy poznałam się z nią, [illegible] mi na to, kochana Pani, pozwolić.

[illegible] mię [illegible] i [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]; [illegible] nic innego dla niej. [illegible] tego to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Bożej.

Ale dla tego wybrałem, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] Pani [illegible]

[illegible] jej [illegible] ale też i zalety [illegible] się nie [illegible] w całości.

Znacznej, niestety, jest z dramatem „Cnót młodzieńczych”; jest to kreacja słaba pod względem budowy, osnuty jest na tle [illegible] domowych P.P. Koniecpolskich i [illegible] charakterystyka czasów [illegible] Są inne które zalety scenicznej sztuki przyczynią się do jej powodzenia, o których [illegible].

Jednak te dwa utwory [illegible] chciałbym odesłać Szanownej Pani [illegible] nie rozporządziła niemi jak gdyby [illegible]. Czyta może teatr [illegible] z artystów naszych [illegible] najgorętsze [illegible] Szanownej Pani niech tyle [illegible].

Znajdzie może Pani zechce oddać na konkurs Tarnowski, ale to tylko w takim razie, gdyby Szanowna Pani [illegible]

[illegible]

[illegible]

30 listopada 1880 r.

50 St Paul's road
N.W. (Camden town

Szanowna i Łaskawa Pani.

Talent twój niezrównany ośmielił mnie do ofiarowania Szanownej Pani rękopismu Poematu Armidy w 5 Aktach, w którym Poemacie Armidy, w którym postacie wyjęte z Jeruzalem Wyzwolonej Tassa ... w którym wzmianki ... dla zaokrąglenia w urzeczywistnieniu rzeczy Poematu ... Armidy — Ponieważ jestem ... Jeruzalem Wyzwolonej Tassa ... że ją mamy wybornie tłumaczoną przez Piotra Kochanowskiego, ... umieściłem rzeczy wyjęte z Tassa ... własnego tłumaczenia —

Zostaję Szanownej Pani
Najniższym Sługą
Dionizy Piotrowski

a Madame Helena z Chłapowskich Modrzejewska
of Court Royal Theatre) London

[illegible]

[illegible] 18[illegible]

Drahá Paní!

Milá Paní

[illegible] [illegible] mi [illegible]

[illegible] mi [illegible] Paní [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] mi [illegible] starými [illegible]

[illegible] Paní [illegible] milé Paní [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Boga [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Pani że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
że [illegible] trzeba na [illegible], [illegible] musi
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Pani [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] Pani [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].
[illegible] od Pana [illegible] list [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Ale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Do biblioteki
[illegible] [illegible] w Kalifornii [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] na [illegible] od [illegible]
[illegible] przeczytałem, [illegible]
[illegible]
Franciszko, wszyscy tam uwzględnimy
waszem imieniu, i będziesz Pani
kuratorką Kalifornijskiej [illegible]
biblioteki. Teraz co się tyczę [illegible]
[illegible] listem [illegible]
[illegible] ani
myśli [illegible] przyjaciel [illegible]
[illegible] rozwiał i
[illegible] na prawo [illegible]
mnie [illegible] tak że już
[illegible] nawet pisać nie mógłem
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie powinien, i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] munt [illegible] pelrein [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pani
[illegible] [illegible] [illegible] Pani
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Tarkhi
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nulo
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Stefanie, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a szivjéi. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

2

167

[illegible] Panie [illegible]!

Wczoraj

[illegible] się z Panną [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] porządku jakoś się widział. Ale

od czasu jak do Ciebie pisałem

przyszła mi myśl i tę Ci propo-

nuję. Pani [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] (do

[illegible] [illegible] Anna nie może [illegible]

w [illegible] czytania [illegible]

[illegible]) się [illegible] Jegomości

[illegible] [illegible] literaturę i [illegible]

[illegible] korespondencyę także

[illegible] [illegible] wędrowne [illegible]

i [illegible] którzy już po największej

[illegible] części czytał [illegible] że

aby nie możesz lub musisz

[illegible])

co robić [illegible] wielkiej niewygody
i wydatkiem. Otóż porozumiawszy
się z Panem Bibliotekarzem po-
stanowiliśmy że to, [illegible]
że nasze dzieła w Towarzystwie
~~tak~~ którego już [illegible] jesteś
członkiem (bo ja [illegible]
i Korzeniowskiego w [illegible] dalsze
w Twoim imieniu). nie mogą
Taniej odebrać się na rzecz
Publiczne Półka biblioteki
Przypominamy. Będą wybrane te
dzieła, które są [illegible]
Pani wszystkie. Pamiętniki, i
dzieła [illegible] które Ty mają
być potrzebne lub dogodne
do [illegible] ci przesłany w
najlepszym porządku i naj-
taniej, a reszta, jak to [illegible]
[illegible] nasze [illegible]
do [illegible] mnie i Bibliotekarzy,
[illegible] na to [illegible]
[illegible]

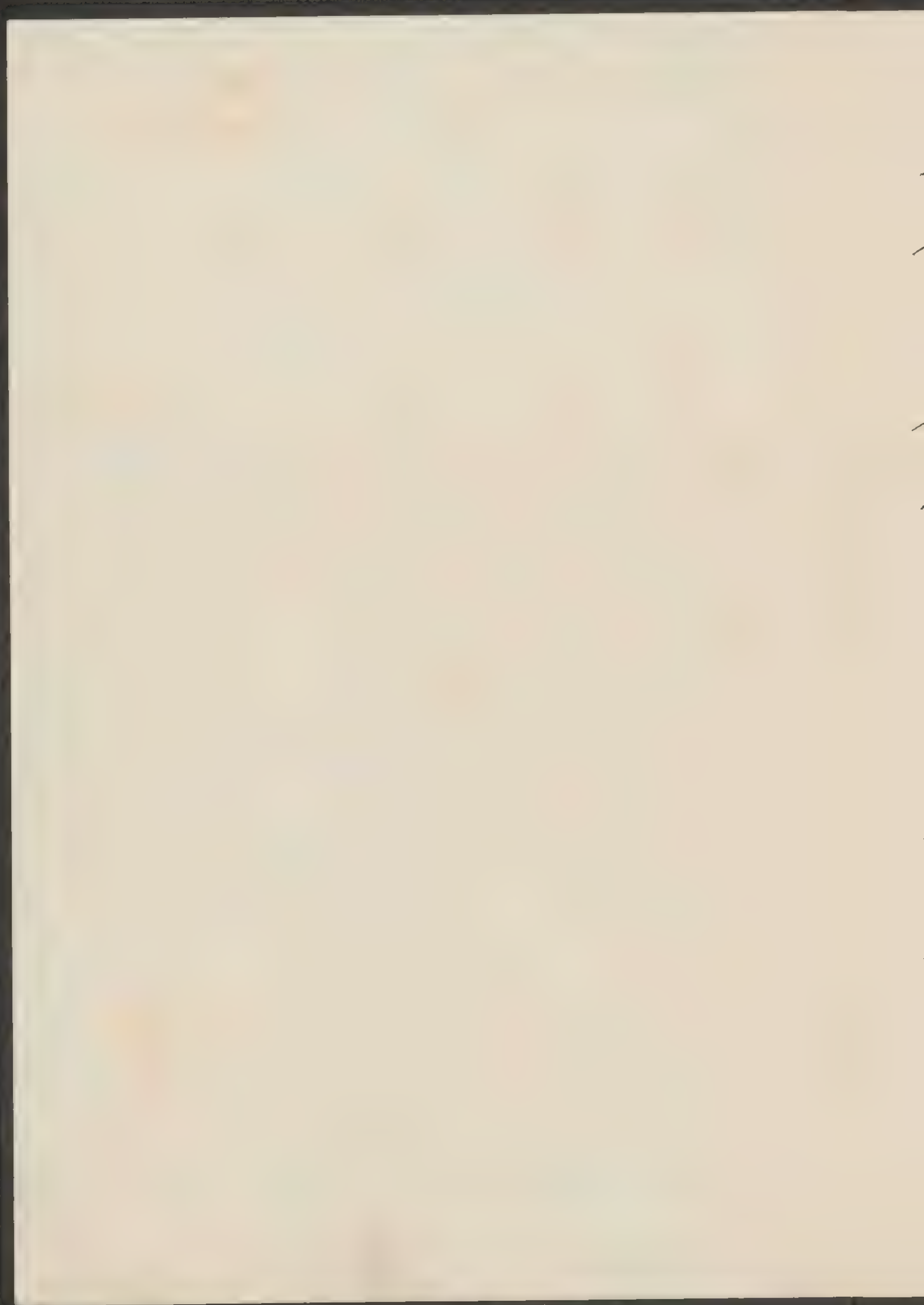
Ponieważ tam robiony Natychmiast
zostanie przerwany i apodyktycznie,
Bo widzisz szanowny Panie
[illegible], że [illegible] do [illegible];
[illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zostanie;
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

New York, Febr 6th 1894.

Dear Mme Modjeska,

My wife wishes me to thank you most kindly for your sweet letter of congratulation and for the beautiful flowers you had the kindness to send her; she was very much ~~by~~ touched by your great sympathy. She is very very sorry that she could not see you last week and she hopes



70

the time for meeting you the next time may not be very far. The baby is a dear pretty chubby little thing with a very fine voice, ressembling her mother very much. Both my wife and the baby continue very well.

She sends her very kindest regards to you and, with Your permittance, I join her in this and remain, Madame, with greatest respect

very sincerely yours

Piwikowski.



Direction du Musée National Polonais

Fondé en 1869 à Rapperswyl en Suisse.

Villa Broelberg le 13 Février 7[illegible]

Monsieur!

Je m'empresse de Vous accuser réception de [illegible] concernant les documents et rapports [illegible] de l'État de Massachusetts, [illegible] Je Vous en remercie au nom de la Direction.

Les publications du Musée National polonais, [illegible] de son Album, étant rédigées en polonais ne Vous ont pas été envoyées. La publication [illegible], elle vaut déjà un million de francs; mais jusqu'à présent je suis obligé de faire d'énormes sacrifices pour son développement et son entretien.

La situation de la Pologne, les difficultés dans les relations, provenant du terrorisme moscovite, rendent presque impossible la coopération des Polonais qui se trouvent sous le gouvernement russe; celle [illegible]

M. le Dr Henry Bryant de Smithsonian Institution
vient de nous envoyer son dernier compte rendu, je
me suis empressé de le remercier.

Aussitôt qu'une publication relative à notre
Musée paraîtra en français, je vous l'enverrai.
Aujourd'hui je joins sous bande une brochure
consacrée aux documents officiels relatifs à [illegible]
[illegible] les catholiques polonais. Cet été j'ai publié
les documents officiels complets sur le même sujet.

À [illegible] d'importantes affaires, la Russie était [illegible]
[illegible] triomphant en Turquie, et l'Europe se [illegible]
[illegible], ce qui fait dire qu'il n'y a plus d'Europe,
et qu'il n'y a que les baïonnettes russes et allemandes.
Mais chacun pense que [illegible], l'excès du mal,
et l'[illegible] de la Russie [illegible] l'Autriche
provoqueront [illegible] une guerre dans un
temps peu éloigné.

La Pologne a confiance en Dieu et dans son
bon droit, dans elle il n'y a que [illegible]
de la Russie et de l'Allemagne.

J'espère recevoir de vos nouvelles prochainement.

Recevez l'expression de mes meilleurs sentiments

Je joins le [illegible]
[illegible]

Ch. Plater

20 Lutego 1876 r.

Jaśnie wielmożna Pani!

Dobrodziejko!

„Hernani" wczoraj ukończony, dziś staje przed Panią, tak mi śpieszno polecić go opiece Królowej naszej sceny. – Krytyka literacka dawno już o „Hernanim" sąd swój wyrzekła. – Jest on niezaprzeczenie koroną utworów dramatycznych W. Hugo. Tłumacz starał się w niczem nie ubliżyć oryginałowi i dlatego ośmiela się dramat ten zalecać JW. Pani Dobrodziejce, jako aspiranta do przedstawienia benefisowego.

Wyszedłem tu i owdzie, że JW. Pani Dobrodziejka znajduje rolę Donny Sol za małą i bladą dla szerokiego jej talentu. Otóż, – śmiem temu nie wierzyć. Panna Mars, która była niegdyś na scenie francuskiej tem, czem na naszej jest Helena Modrzejewska, w roli tej podniosła się do apogei w oczach publiczności. –

Oto są słowa, w tej mierze, samego autora:

... „Quant à Mlle Mars, un de nos meilleurs journaux a dit, avec raison, que le rôle

de doña Sol avait été pour elle ce que Charles VI a été pour Talma, c'est à dire son triomphe et son chef-d'oeuvre. – Espérons seulement que la comparaison ne sera pas entièrement juste, et que Mlle Mars, ajoutera encore bien des créations à celle-ci. Il est impossible, du reste, à moins de l'avoir vu, de se faire idée de l'effet que la grande actrice produit dans ce rôle. Dans les quatres premiers actes, c'est bien la jeune Catalane, simple grave, ardente, concentrée. Mais au cinquième, Mlle Mars donne au rôle un developpement immense. Elle y parcourt en quelques instants toute la gamme de son talent, du gracieux au sublime, du sublime au pathétique le plus déchirant. Après les applaudissements, elle arrache tant de larmes que le spectateur perd jusqu'à la force d'applaudir. Arrêtons-nous à cette éloge; car, on l'a dit spirituellement, les larmes qu'ils font verser parlent contre les rois et pour les comédiens." –

Co do nas, sądzimy, że szkalowałby rolę w osobie naszej mistrzyni sceny dramatycznej, pójdzie po za krańce wytkniętej jej prawa p. Mars. –

Prace te mają pragnęlibyśmy ozdobić imieniem J. W. Pani. Dlaczego? Odpowiedź na to znajduje w sercu całej naszej światłej publiczności i w uznaniu prasy krajowej. Nie położyłem natychmiast napisu dedykacyj-

nego, — gdyż, zdaje mi się, że nie powinienem tego czynić, bez uprzedniego jej zezwolenia.

Jeszcze słów kilka — w sprawie Hunnera. Z wielką nieśmiałością śmiem zanieść do JW. Pani Dobrodziejki dwie prośby:

1. — Nietykalność tekstu, o ile się da się zachować. Niektóre monologi, a przeważnie w akcie IV. monolog Don Karlosa, na pierwszy rzut oka, zdają się olbrzymimi. — Tak, lecz każde w nim słowo jest myślą, a każda myśl jest mistrzowską.

II. Uwzględnienie Hunnera, w razie przyjęcia „Hernaniego", wobec prawdziwie niezwyczajnego rygoru oczekiwania na honoraryum aż do przedstawienia. Nadto, i tu już polegam na zrozumieniu JW. Pani Dobrodziejki, iż ćwiczeń jest taka praca, jak przekład z W. Hugo,) śmiem prosić o podniesienie honoraryum. Za „Świętoszka" dano mi 90 r. śr.! Horrendum! —

Oczekuję zaszczytnej dla mnie odpowiedzi JW. Pani Dobrodziejki — i pozostaję z głębokim szacunkiem

= Klemens Podwysocki

Podział ról — pozostawiam J.W. Pani uznaniu. — Sądziłbym, że rola Don Gomeza przypadł p. Królikowskiemu, Karlosa) Leszczyńskiemu, lub vice-versa. Rola Hernaniego, czy nie p. Rapacki Wdowczyk Praźmowskiemu?..

Adres mój: Hotel Europejski N. 117.

Szanowna Pani.

Mnie to wypada z głębi serca zawołać:
„O jaka szkoda, że to tak późno!"
Przekład Hernaniego ukończyłem w istocie dopiero w zeszłą sobotę. – Pomiędzy zaczęciem a skończeniem tej pracy, ogromna stoi przerwa...

Jakbądź, Hernani jest już pod łaską i zbawienną opieką Sz. Pani, – wielkie to szczęście dla mnie i dla niego. –

Za okazany mi zaszczyt przyjęcia dedykacyi, gorące składam dzięki. – Chciałbym pracę tę ogłosić drukiem w jednym z poważnych organów prasy – i dlatego ośmielam się najuprzejmiej upraszać Szanowną Panią Dobrodziejkę,

o zwrot manuskryptu, po najśpieszniejszém,
o ile można, przepisaniu takowego.-

Z najgłębszym szacunkiem
Klement Gadwydacki

11. Lutego 1876 r.
Warszawa.

Dostojny i Czcigodny Panie

Jeżeli nie nadużyję tem dobroci i życzliwości Waszej, jeżeli Czcigodny Pan nic nie będzie miał przeciw temu by wręczyć list i książkę Żonie swej najłaskawszej za szczęśliwego się poczytam – jeżeli dar ten przyjęty będzie tem sercem jakiem ja śmiem ofiarować.

Ponieważ na jutro nie miałem oznaczonej innej godziny – wolno mi przeto o 11 oczekiwać w katedrze moich Zacnych Gości.

Pełen prawdziwego szacunku
i poważania

I. Polkowski

19 Marca

179

Warszawa.

Pani! – Ponieważ dla rozmaitych przyczyn jestem zmuszoną wyrzec się przybycia do Krynicy nie mogę zatem korzystać z grzeczności łaskawej Pani. – Racz więc Pani przyjąć tysiączne podziękowania za dowód pamięci. –

Z szacunkiem i uwielbieniem zostaję. –

Romana Popiel

24/5 72.



Robinson - Geo. H. D. 1
1035-41. S. Hope Str. —



Madame Marguerite Poradowska
envoie son livre à Madame
Modjeska et espère qu'elle
voudra bien le patronner

en Amérique, d'autant
plus qu'elle retrouvera des
paysages et des yeux qu'elle
a dû certainement connaître
Elle prie Mlle [illegible]
d'agréer les plus tendres
souvenirs.

(16e arr) 84. rue de Passy Paris

Redakcya Czasopisma

TYDZIEN

w Krzyzanowie dnia 1 listop. 187[illegible]

Szanowny Panie!

Wobec rozszerzającego się zakresu działalności prasy Warszawskiej, i tego zajęcia, jakie w tamtejszej publice budzi każdy objaw życia umysłowego, bądź w dziedzinie [illegible] nauki, sztuki lub przemysłu, bądź też na polu kwestyj społecznych [illegible] z moralnością i dobrobytem kraju związanych, uderzającym jest zastój umysłowy większych miast prowincyjonalnych i okolic w bliższém lub dalszém z niémi zostających stosunku. —

Zastój ten z każdym dniem wzrasta i z czasem, między Warszawą a prowincyją może wywołać większą pod względem umysłowym różnicę. —

Wprawdzie pisma Warszawskie we wszystkie zakątki [illegible] przenikają, ale długoletnie doświadczenie przekonywa, że [illegible] we wszystkich kierunkach oddziaływa na prowincyją skutecznie. Pochodzi to stąd, iż mając głównie warszawską publiczność na oku, to tylko podnoszą, co ją żywo zajmuje, lub zajmować powinno; ale kwestyj zaś, obchodzących prowincyją, rzadko mało w swych szpaltach pozostawiają miejsca lub, co gorzéj; wiele z nich, jako zbyt miejscowych pomijają zupełnie. Tymczasem każda prowincyja ma własne, wielorakie potrzeby, wytworzone przez miejscowe stosunki, których rozświetlenie daleko więcéj może wpłynąć na rozbudzenie w miejscowości nowego życia i rozwinięcia do pewnego stopnia samodzielności, niż sprawozdania o teatrach, koncertach, lub utworach sztuki, których ona nie może podziwiać. —

Tą myślą powodowany, zamierzyłem oprócz Rocznika, wydawać w Piotrkowie od d. 1 Stycznia 1873 r: pismo pod tytułem „Tydzień”, którego zadaniem ma być właśnie traktowanie wszelkiego rodzaju kwestyj, wynikają—

cych ze stosunków tak miasta liczącego kilkanaście tysięcy ludności, jak i bliższych i dalszych jego okolic.

Że jednak działalność umysłowa człowieka nie może być wyłącznie skierowaną do tego tylko, co go otacza, ale owszem powinna się podtrzymywać życiem ogólnem i zdobyczami naukowemi czasów obecnych; przeto w Tygodniu, oprócz wiadomości czysto miejscowych, objęte będą i inne działy, a mianowicie: rolnictwo, handel, przemysł, ekonomija, higijena, nauki przyrodnicze, bibliografija, a obok tego felijeton, w którym znajdą pomieszczenie wszelkiego rodzaju prace literackie, jak powieść, dramat, wiersze, poezyje, krytyka, oraz artykuły rozumowanej treści. —

Pochlebiając sobie, że cel Tygodnia, w zakresie wyżej wskazanym, pozyska światłe Szanownego Pana uznanie, ośmielam się zanieść do Niego uprzejmą prośbę, by Pan nie odmawiał redagowanemu przezemnie pismu, życzliwego ze swej strony poparcia, a zarazem raczył zasilać je łaskawie, odpowiedniemi do wyżej nakreślonego programatu pracami. —



[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]



[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

28 = 1. [illegible]

Kraków

Bracka 10



[illegible]

[illegible] jeno [illegible]

[illegible] nie [illegible] na [illegible]

[illegible]

[illegible] od [illegible]

i nie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jako [illegible]. Pod wieczór
[illegible] wody i [illegible]
[illegible]
[illegible] się w [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie
[illegible]
[illegible]

że [illegible] widzieć [illegible] w myśli
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] widzę [illegible]
[illegible] widzi [illegible]
[illegible]
[illegible] widzieć [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] allo [illegible]

[illegible]

[illegible]

Karol Potkański

[illegible] and remembrances [illegible] Freeman [illegible]

13/III 91. –
Zakopane

Łaskawa Pani!

Wysłałem list z opisem obrazu Pana Stanisława do hôtelu saskiego w Krakowie. – Prosiłem aby go odesłali do Ems. – Więc

Dziśko jui 18 bm. wyjeżdżą tym szlakiem polskich emigrantów – przez Bremę – do Ameryki! – „Szczęśliwej drogi" na tę daleką podróż. – Wzbogaciła nas Pani wszystkich – o rzecz – może w życiu najlepszą – a w każdym razie – najpiękniejszą – o kilka niezapomnianych wrażeń ze swej sztuki. – Ja przynajmniej bez frazesu mogę tak powiedzieć – to też dziś frazesu za te wszystkie wrażenia

180 – 185

drżykuje. – Pan Stanisław
kocha konie – dziwne u nas
ciągle pada – nie uprzy-
jemnia to bardzo pobytu
– a i ta myśl że inni gdzie-
indziej mokną – nie wiele – naj-
przynajmniej – pociesza. – Ale
na to – jak i na wiele
innych rzeczy rady nie ma
– niech więc pada, kiedy pada!
Miss Lu pogodziła się z
myślą że obraz nie skończenie
i napisała do Pana Stanisława

miły list. – Staś – czyli jak ja
go nazywam „Dziadź" b. miły,
dość i zawsze mój wielki przyjaciel
– tak serdecznego człeka, naprawdę
trudno spotkać." – Jego ojciec byłby
milszy, gdyby był zdrowszy – ale
i tak bardzo dobre jak jest. –
Staś w [illegible] się [illegible] –
powodu nieszczęścia – ale woli drzyć
– że mu się go to – a że obraz
będzie dobry tego i mówić pisemnie
nie trzeba. – Raz jeszcze zasyłając
jak najmilsze pozdrowienia
i życzenia szczęśliwej drogi
Spokojne [illegible] [illegible].

Karol Potkański

Kraków [illegible]



[illegible]

[illegible]nowi. [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible] [illegible] [illegible] że [illegible]

dzikarności – a mądrzejsze – [illegible]

każda rzecz wenus – [illegible] [illegible]

[illegible] granice – imiona [illegible] [illegible]

i przemiana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

i dzikarności swoje [illegible] niedzikarności

– [illegible] o tem. Zasadniczo każdy –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i mnie

[illegible] rzecz myśleniu – [illegible]

[illegible] nie [illegible] ale [illegible]

– rzecz za swoje myśle – własne

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

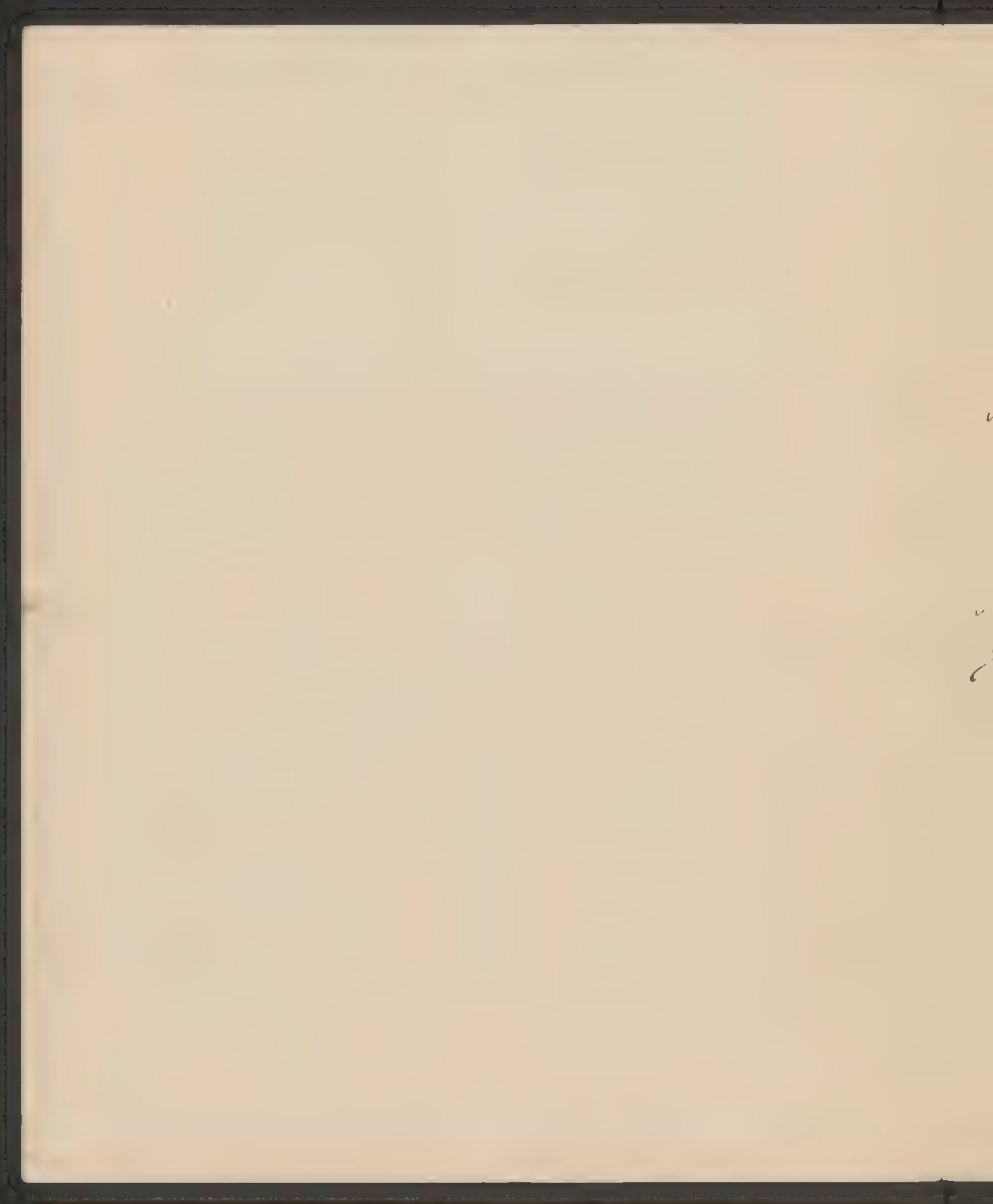
[illegible]

[illegible]

5 I 31.
Zakopane

Kochana Pani.

Znów jest u mnie cisza — a [illegible] cisza — i [illegible] taka [illegible] — że w [illegible] mi [illegible] [illegible] i [illegible] (o niej) [illegible] [illegible] Hamlet w [illegible] — a w [illegible]



[illegible]

[illegible] tylko . [illegible] – [illegible] i [illegible]!
[illegible] w [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] – [illegible] mnie [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. – [illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]. [illegible],
[illegible]
[illegible]. – [illegible]
[illegible] ma [illegible] – [illegible]
[illegible] w mnie [illegible] – [illegible]
[illegible].
[illegible] się [illegible] – nie
niem [illegible]
[illegible] – [illegible]
[illegible] – [illegible]

[illegible] i [illegible] ze [illegible]

[illegible] ! — [illegible]

[illegible] i [illegible] — [illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible]

i [illegible]

[illegible].

[illegible]

[illegible]

([illegible] pani [illegible] jest [illegible] — [illegible] Karola [illegible])

[illegible]

29/VI 91.

25

Łaskawa Pani!

Pan Stanisław od jakiegoś czasu mizerniej wygląda-ł i gorzej z nerwami - ale w porównaniu do przeszłego roku - jest mu lepiej - można powiedzieć że

ciał zdrów: Przedzierzgnął się
w malarza. — Zaczął się od
tego że ku wielkiemu zdziwieniu
jezdni, stawał na środku drogi
i pochylony przyglądał się
każdej jednej furze. — Chodziło
mu o konia, którego ruch
podpatrzył. Trzy dni się z
nim następnie mordował
nie chcąc użyć modela i upro-
wadzić do obrazu, owego konia
— nie tego, którego miał w głowi
-ne wrażeniem, tonem swego
własnego. — Udało mu się to

i koń jest cały w ruchu
z b. nowoczesnym wyrazem
i rzetelnie żywy - bo we wrażeniu.
- Dans l'art il faut tout deviner
- powiedział gdzieś Chamfort - i
okazuje się to słusznem - trzeba
odgadnąć samemu lecz niczyjej s.mu.
Potem z zachwytem jakiegoś górala
idącego na pale na takim u-
szelnie koniu - jak z obrazu Pana
Stanisława, który go naturalnie
nie widział. - Bardzo są dobre
olbrzymie figury siedzące na
saneczkach - i koniecz Donne
zmyślone

- nareszcie gdzieś jadą. - Z wielką werwą przed swoim własnym obrazem widzę Pan Stanisław sam siebie - jako krytyka - mamy krytyka - jak teraz mówi: Pan Witkiewicz widocznie zapomniał że przy tem oświetleniu jadąca na sankach dziewczyna powinna mieć światło na lewym policzku.

Otóż jest wszystko jedno - powinna a nie będzie go mieć - tak jest lepiej - dowodzi dalej. - Pejzaż dopiero naznaczony - b. dobry - na drodze na jednym zakręcie gdzie stoi kilka smreków w śniegu - już się nawet śmieci

słońce — jest smutno — i gdzie
po miejscu — na białych górach
— śniegów — niebieskim śniegu —
— wydzie. Tak że [illegible] w blasku
— nie gdzie tylko w podpisie
— gdzie w samym obrazie. —
Zdaje mi się że tego obrazu
nie odda dla Miss Du. Dla
niej chce drugi namalować — jakiś
inny; zaraz się do niego ma
wziąć — jak tylko ten skończy
— co niezadługo nastąpi. Ma go
wziąć dla pokazania Łazienek
[illegible] do Kopaczewa, tak mi
przyjemniej mówił. — Stać jest

b. miły – i nawzajem tak

łodzy że przy tem samem musi

być bardzo miłym. – Że mnie

przyjaźń nadzwyczajna – całuje

mnie, ściska i życzenia się mnie

„pyszczkiem" o moje ręce albo

twarz. – Wczoraj wieczór wołałyje

z płaczem do pokoju – pytamy

się go: o cóż takiego stało, odpowiada:

– bo Urszula (służąca) nie chce

mi wierzyć że na świecie

nie jest tylko jedno słońce

– a ja jej pokazywałem słońce

w Wedze (konstellacja Wega)

które jest lubione. — Jak na
siódmy rok — to dosyć. Jest to
też niedźwiedź ekonomiczny, który wcale
umarł za pięknym bujny jest
t. mocny i dziecinny. — A
przedewszystkiem ładny. — Dziś
mamy tu deszcz. — Może być
że i ja przyjadę do Krakowa
koło pierwszego. — Obojgu
Państwu zasyłam serdeczne
pozdrowienia

Szczerze Życzliwy

Karol Potkański

Co do starości u mnie pieniędzy, to stanie

ij bdz jak volie hon. ini
ijvry. –

183

3. III. 91 Zakopane

[illegible] ... [illegible] ... [illegible]
[illegible] ... [illegible]
... [illegible] ...
[illegible] ... [illegible] ...
[illegible]

[illegible]

[illegible] ... [illegible] ...

[illegible] ...

[illegible]

[illegible] zakrywam [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] 2 - 3 [illegible]
nie [illegible] — [illegible]
mogą się [illegible]
i [illegible] — z [illegible]
[illegible] — [illegible] nie [illegible]
[illegible] — na [illegible]
i [illegible] — [illegible]
— [illegible]
[illegible]
[illegible] w [illegible]
i [illegible]
w [illegible]
[illegible] mi się [illegible] — [illegible]

[illegible]owanej – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
lubiel miejsce. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
– Jaśka [illegible] – [illegible] [illegible] cale [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]niejszemi [illegible]ami [illegible] [illegible]
mu które się [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] i grozę, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. –
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ie, [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] –
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
ział ie [illegible] [illegible] nie może [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible].

Powiedziałem mu dzisiaj [illegible] [illegible]
rzeczy – żartując że za niego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] takem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
mieć i [illegible] [illegible] – [illegible] mi Pan
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o księgach dla mnie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] mieć [illegible] [illegible]
i [illegible] – a ciekaw jestem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] i [illegible]
[illegible]. [illegible] nic [illegible] o czem [illegible]

Kraków 25/XII 91.

Szanowna Pani!

[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] –
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. –
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
jakie [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]

dosyć sformułować. Jest dosyć dziwny
— nowy formy — a więcej jej brakiem
— ale pytanie: czy to — wszystko
co on mówi jest samo przez się takie
nowe — płaszczyzne i śmiesze? — Dużo kiedyś
miałem o tem pisać i mi nic. Louise
to ciekawy artykuł. — Pan Stanisław
zdrów dosyć — w pracowni tak zimno
że malować nie może — to go bardzo
dręczy. — Piszę więc swoje artykuły do
Kurjera — napisał też i góralską nowelkę. —
— Przedwczoraj otrzymałem życzenia
Łaskawej Pani. Ze stempla pocztowego
dowiedziałem się że są wysłane z
Trenton.. Ale gdzie to jest, nie mamy

wszystkiego dobrego pojęcia. – Naraszcie w końcu wyczytałem wiadomość że Pani zachorowała. Po świętach zaraz pójdę do Redakcji zapytać się skąd moja ta wiadomość? – Zaniepokojeni jesteśmy nią wszyscy – ale dowiedzieć się coś pewniejszego bardzo trudno – przy niedołęstwie naszych pism, które podają wiadomości z drugiej – jeśli nie z trzeciej ręki. – Toteż jak ten list dojdzie rąk Szan. Państwa – może choć słów parę ~~odpowiedzi~~ będzie można prosić. – Kocio wyjechał na święta – ale wraca zaraz po N. Roku. Pan Cieszkowski zajęty jest bardzo wystawą

szkolną i muzyczną w Wiedniu.
Bardzo się Pani dopytuje kiedy Pani
wraca z Ameryki! – Ale o tem nikt
z nas nie wie. – Z twórczych przedstawień
katolickich polskich mogę wysłać na
jedno Zemstę za mur graniczny! – Nie
wiem czy wybór dobry – sztuka wprawdzie
oryginalna – chodzi o wygląd na kostiumy
– ale mnie ona nie bardzo się podoba. –
Załączając życzenia wszelkiego dobra
– i jak najprędszego przyjścia do
zdrowia – jeśli oczywiście Pani była
cierpiąca – pozostaję

Szczerze życzliwy

Karol Potkański

p. Chłapowskim najszczersze ukłony podwójnie